Nr 208. Dnia 20 września. Poniedziałek. Dnia 8 (20) września 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Eustachjusza M.
Jutro: ś. Mateusza Apost. i Ewangelisty.
Środa: ś. Maurycego M.
Czwartek: ś. Tekli Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 43
Zachód „ „ 6 „ 3
Długość dnia godzin 12 minut 20
Ubyło „ „ 4 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: N. Marji P. od wyzwolenia niewol.
Sobota: śś. Aurelji P. i Kleofona M.
Niedziela: śś. Cyprjana Męczennika — i *Ładysława z Gielniowa.*

— Czterdziestogodzinne nabożeństwo, odbywające się przez ubiegłe dni trzy z kolei, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, ku czci dorocznej pamiątki wyrażenia pięciu ran Zbawiciela na ciele św. Franciszka, sprowadziło taką moc pobożnych, że ich świątynia ta pomieścić nie była w stanie; wiele więc ludu pozostało przed świątynią.

Słowo Boże głosili:

W czasie Sumy JX. Krukowski, a podczas Nieszporów JX. Czajkowski, obaj wikarjusze miejscowi.

— Doroczna pamiątka *poświęcenia* kościoła Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), obchodzoną była w tymże kościele w dniu wczorajszym przez nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesją, w połączeniu z przypadającem jednocześnie nabożeństwem matek chrześcijańskich, na pamiątkę siedmiu boleści Najświętszej Marji Panny.

Przywiązaną do tej uroczystości Wotywę stowarzyszenia czeladzi stolarskich, otaczających w licznem gronie ze światłem jarzącem ołtarz swego Patrona, św. Józefa, odprawił JX. Cieślewski, prefekt szkół rządowych i tenże następnie wygłosił słowo Boże.

Sumę celebrował JE. JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny i administrator archidyecezji warszawskiej, Nieszpory zaś intonował JX. Borzewski, również kanonik metropolitalny, sędzia surrogat konsystorza, wśród których naukę duchowną miał JX. Matuszewski, profesor tutejszego Seminarjum.

Obchód dorocznej pamiątki poświęcenia kościoła odbył się także w dniu wczorajszym uroczystem nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie odbyła się również trzecia z kolei Nowenna do świętej Tekli, o godzinie 10-tej zrana przed jej ołtarzem.

W dniu dzisiejszym i następnych bieżącego tygodnia Nowenny te odbywają się w dalszym ciągu o tejże samej godzinie.

— W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzono odpustem zupełnym doroczną pamiątkę Podwyższenia Krzyża świętego, celebrował tak dopołudniowe wielkie nabożeństwo, Sumę, jak i Nieszpory popołudniowe JX. Lebiedziński.

Słowo zaś Boże głosili:

W czasie Sumy JX. Wierzbiłło, a podczas Nieszporów JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

I kościół św. Jacka, przy ulicy Freta, obchodził wczoraj odpustem zupełnym pamiątkę Podwyższenia św. Krzyża.

Nabożeństwo więc odbywało się uroczyście, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu.

Kaplica też mieszcząca relikwie drzewa Krzyża świętego, zwana ciemną, oświetlona była gorejącem światłem.

— W kościele archikatedralnym celebrował wczorajsze wielkie nabożeństwo JX. Borzewski, kanonik archikatedry, słowo zaś Boże głosił JX. Andrzej Retke, a Wotywę literacką odprawił JX. Seroczyński (obaj kapłani miejscowi).

Kontrola weterynaryjna.

—*rd*—W chwili obecnej, gdy uwaga ogółu i władz zwróconą jest na kwestję mięsa i zajmuje się nią gorliwie, nie od rzeczy też będzie podać kilka słów o środkach, przedsiębranych w celu ulepszenia kontroli weterynaryjnej nad bydłem, bitem na potrzebę Warszawy.

Jak wiadomo, poza obrębem miasta Warszawy istnieje kilka bydłobójni, które, będąc pozornie przeznaczonemi dla najbliższej okolicy, służą przeważnie rzeźnikom warszawskim do uchylania się od kontroli weterynaryjnej i w ten sposób do działania na szkodę zdrowia ogółu.

Że tak w samej rzeczy jest, pozwala mniemać choćby ta okoliczność, że w stosunku do ilości zakupionego przez rzeźników warszawskich na targu praskim bydła, zawsze daleko mniejsza liczba jest bitą w szlachtuzach miejskich — *ergo* pozostała znaczna ilość musi być bitą gdzieindziej, unikając wszelkiej kontroli.

Na kwestję tę zwracały nawet uwagę komisje sanitarne, ostatniemi czasy w mieście naszem obradujące.

Obecnie warszawski zarząd gubernjalny zajął się pilnie ową sprawą, a także innemi, niemiłe mieć mogącemi skutki anomaljami — i postanowił im zapobiedz.

W tym celu, jak pisze urzędowa gubernjalna gazeta, najpierw kontrola weterynaryjna nad bydłem na Pradze powierzona została osobistości o wypróbowanej energji, prof. warszawskiej szkoły weterynaryjnej, p. Żórawskiemu.

Następnie zaś wydana została specjalna instrukcja co do bicia bydła w pozamiejskich szlachtuzach, które, zdaniem urzędowej gazety, usunąć ma wszystkie nadużycia na punkcie kontroli weterynaryjnej.

Otóż owa instrukcja powierza kontrolę nad normalnem biciem bydła w szlachtuzach zamiejskich, oraz nad utrzymaniem w nich wszelkiej czystości jednemu okręgowemu weterynarzowi, któremu przydaje do pomocy czterech strażników.

Ci ostatni są obowiązani znajdować się ciągle przy powierzonych ich nadzorowi bydłobójniach.

Bydło, które ma być bitem w szlachtuzach, musi być przedtem koniecznie oglądane przez weterynarza okręgowego i mięso zeń w żadnym razie, bez świadectwa weterynaryjnego, nie może być przewożone na targi.

Dalej bydło rogate nie będzie dopuszczanem do bydłobójni inaczej, jak za świadectwem kontroli weterynaryjnej na Pradze, lub policji miejscowości, zkąd ono pochodzi, że tam nie panują żadne zaraźliwe choroby na bydło.

Dalej, instrukcja stanowczo zabrania w zamiejskich szlachtuzach, z wyjątkiem powązkowskiego, bić bydło stepowe.

Wreszcie, ażeby dać weterynarzowi możność kontroli nad wszystkiemi czterema zamiejskiemi bydłobójniami, oznaczono godziny, w jakich uskuteczniana tam być winna rzeź bydła, a mianowicie w szlachtuzie powązkowskim od 2 do 4 godziny w południe, w Ochocie od 4 do 6 wieczorem, na Szmulowiznie od 6 do 9 wieczorem i na Pelcowiźnie od 9 do 10 i pół wieczorem.

Oprócz jednak rewizji bydła przez weterynarza okręgowego, przed zabiciem, mięso znów musi być powtórnie przezeń obejrzane, i do Warszawy przepuszczane być nie może bez jego kwitu.

Jak twierdzi organ gubernjalny, skutki zastosowania nowej instrukcji są nader korzystne na punkcie zmniejszenia liczby nadużyć rzeźników warszawskich.

Tak np. w maju roku bieżącego rzeźnicy miejscy i zamiejscy kupili razem 4,540 sztuk bydła stepowego i 511 miejscowego, razem 5,051, z tego zarznięto w bydłobójniach miejskich zaledwo 3,926 sztuk, pozostałe zaś 1,125 sztuk pozostało niezabitemi, czyli uchyliło się od wszelkiej kontroli weterynaryjnej; tymczasem w czerwcu z liczby 3,643 kupionych sztuk bydła uniknęło kontroli już tylko 715, a w lipcu z 4,218 zaledwo 483 sztuk.

Z naszej strony, przyjmując bez żadnych zastrzeżeń cyfry podane przez organ gubernjalny, izgadzając się wogóle na korzyść wynikającą z zaprowadzenia nad bydłobójniami kontroli, zanaczyć jednak winniśmy, że korzyść ta w nie o wiele przewyższa niedogodności, jakie z podobnego porządku dla okolicznych mieszkańców, dla których przecież bydłobójnie zamiejskie są specjalnie przeznaczone, wynikać muszą.

Stanowczo też twierdzimy, iż forma kontroli zbyt jest surową i zanadto krępującą zarówno właśc-

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy—Zobaczyć nr. 207.)

Wyruszono wreszcie, ale wozy zagrodziły zaraz drogę. Niepodobna było postąpić ani naprzód, ani w tył. Rzuciło się kilku z orszaku królewicza rozpędzać ciurów i pachołków, a gdy nie pomogły słowa, wzięto się do bizunów i szabel. Płazowano nielitościwie biednych woźniców, królewicz się niecierpliwił, Basia mu szeptała wciąż, coraz bardziej niespokojna:

— Na rany Chrystusa Pana, uciekajmy!

Ledwie zdołano utorować jako tako drogę. Królewicz na przedzie, mając obok siebie burmistrza i Basię, ruszył wyciągniętym kłusem, za nim reszta orszaku. Wjeżdżano właśnie w uliczkę prowadzącą na pola i do czerniejącej w dali puszczy, gdy dognał ich jeden wysłany na zwiady.

— Miłościwy panie—zawołał osadzając spienionego konia przed królewiczem—miłościwy panie, krzyżacy są już w Czarkowie...

— Gdzie to jest Czarków?

— Wieś o trzy stajania od Konina. Widzieliśmy jak długie ich szeregi obchodzą miasto, chcąc je otoczyć. Siła tego jest wielka!

— Bodaj ich piorun spalił! — zaklął królewicz i spiąwszy konia ostrogami pognał pędem naprzód a za nim cały orszak. Po kamienistej drodze z brzękiem i tententem posuwano się ku puszczy, a za nimi słychać było dudnienie wozów i krzyki woźniców. Już byli niedaleko puszczy, której czarny, ponury pas wyraziście się rysował na bladem tle nieba, gdy nagle od miasteczka wiatr przyniósł olbrzymi krzyk i wrzawę.

— Już są w Koninie! — szepnął królewicz i przynaglił konia ostrogami do szybszego biegu.

Wrzawa tymczasem wzmagała się ciągle, a zaraz potem krwawa łuna zajaśniała na niebie. Puszcza już była bliską. Rozróżniano wyraźnie olbrzymie konary drzew. Królewicz zatrzymał się na chwilę i obejrzał:

— Czy wszystkie wozy wyjechały?

— Ale gdzie tam! — odrzekł jeden z dworzan — ledwie część i to mała zdąża za nami... jeszcze nas zdradzą hultaje i niemcom ślad wskażą.

Królewicz nic nie odrzekł, tylko pognał dalej. Wkrótce zagłębiono się w puszczę. W miarę zanurzania się w jej ponure ciemności, musiano postępować wolniej. Cichła też wrzawa i łuny wkrótce już nie było widać. Burmistrz odszukał jakąś ścieżynkę wązką, że tylko pojedyńczo można było nią postępować. Ruszono nią jednak—rzucając wozy ze sprzętami i kosztownościami na łup niemcom, lub na własną wolę, żeby się ratowały jak mogły.

Królewicz przykazał milczenie i posuwano się wązką ową drożyną jak duchy — jeno koń czasem uderzył kopytem o kamień, czasem parsknął, czasem miecz zadzwonił. Tak postępowano bardzo długo. Las stawał się coraz gęstszy, coraz dzikszy i starszy. Po odwiecznych sosnach hukały sowy, grozą napełniając ponurą ciszę puszczy. Nad samym świtem dobiło się przecie na polanę, gdzie stał samotny stóg siana nad grząskim strumykiem. Burmistrz zatrzymał się:

— Jesteś bezpieczny miłościwy panie—rzekł.

— Daleko jesteśmy od Konina?

— Trzy dobre mile... i niemcy sześć dni by was królewiczu musieli szukać nimby znaleźli.

— To dobrze! odpoczniemy tutaj a potem poprowadzisz nas do Sieradza.

Roztasowano się tedy—zapalono ognie i królewicz legł na trawie, na podesłanej skórze niedźwiedziej. Zobaczywszy Basię rzekł jej:

— Winien ci jestem życie i więcej niż życie, bo cześć... nie zapomnę o tem!

XVI.

Podczas kiedy w obozie polskim w głębi mrocznej puszczy cieszono się z umknięcia zamachu, u krzyżaków w Koninie zerwała się groźna burza na Wincentego z Szamotuł. W tym samym domu burmistrza, w którym przed kilku godzinami ucztował królewicz Kazimierz, w tej samej komnacie obitej ciemną makatą i wysłanej kobiercami, krążyli teraz rycerze krzyżacy, oświeceni dopalającemi się świecami w złotych świecznikach pozostawionych tu przez polaków.

cieli bydłobójni, jak i wszystkich z niej użytkujących; przedewszystkiem nie można dość zganić ustanowienia godzin, ograniczających czynności w szlachtuzie, szczególniej, jeśli owe godziny tak są niedogodne, jak od 6 do 10 i pół wieczorem.

TEATR.

—B— Powiadają francuzi, że sztuka jest trudną, a krytyka łatwą.

Nie zawsze tak bywa, i zdarza się czasem na odwrót.

Wobec takiego wyjątku od uznanego powszechnie aforyzmu znaleźliśmy się właśnie wczoraj wieczorem w teatrze wielkim i wysłuchawszy z uwagą od początku do końca, poraz pierwszy wystawionych „Gwarków“, doszliśmy do tego przekonania, że nierównie łatwiej przyszło panu Herzowi skomponować słabą operę, niż nam pisać o słabej operze pana Herza.

Nie dla tego, iżbyśmy cofali się przed wypowiedzeniem tego, co nam się prawdą wydaje, ale z różnych względów zasługujących niekiedy, aby na nie zwrócić uwagę.

Naprzód więc nie chcielibyśmy odbierać odwagi poczynającemu kompozytorowi, który wystąpił z pierwszą swoją pracą; ale jeszcze bardziej idzie nam o to, ażeby nie zniechęciła się dyrekcja do wystawiania dzieł oryginalnych, w które od śmierci Moniuszki tak ubogi jest nasz repertuar operowy.

Decydujemy się jednak na wyrażenie naszego zdania choćby tylko dla tego, ażeby obudzić w autorze żywszą wdzięczność dla dyrekcji, która poświęciła czas i koszta na utwór bez wartości jedynie w nadziei, że p. Herz napisze kiedyś operę istotnie wartą wystawienia.

Czy ziści się kiedykolwiek nadzieja dyrekcji, przesądzać nie mamy prawa—ale mamy prawo powiedzieć, że „Gwarkowie“ słabą do tej nadziei dają podstawę, bo przedewszystkiem brakuje w nich tego, co przy rażących nawet wadach wyróżniłoby zawsze dzieło prawdziwego talentu—brakuje twórczości.

Jestto wprawdzie ogólna cecha charakteryzująca dzisiejszych kompozytorów; brak inwencji, ubóstwo pomysłów osłania się powagą szkoły, na czele której stoi Wagner; kto nie jest w stanie zdobyć się na oryginalność treści, ten w bardzo wygodnej dla eunuchów muzycznych teorji szuka oryginalności formy.

Szuka i czasem znajduje—tymczasem panu Herzowi i to się nie powiodło, bo szukał i nie znalazł.

W całej czteroaktowej operze napróżno czekalibyśmy na jeden pomysł melodyjny, na jedną szczęśliwą inwencję, a co dla autora najsmutniejsza, że nie może nawet tłómaczyć się dumnie, jak wagnerzyści, iż unika motywów; przeciwnie widać, że prosi, zaklina, wzywa na pomoc wszystkich bogów muzyki, napróżno, motywa uciekają od pana Herza.

Ta gonitwa za myślą na wagnerowskim Pegazie jest główną „Gwarków“ charakterystyką; ale niepodobna tu pominąć jednej jeszcze ważnej okoliczności, że rumak, którego kompozytor dosiadł w rozpaczy—kuleje.

W istocie „niezamożni melodyści“ ze szkoły wagnerowskiej mają niekiedy czem łzy otrzeć w swojem ubóstwie motywów; wynagradzają je sobie bogactwem i niespodziankami harmonicznych modulacyj, głębią psychologicznego w orkiestrze podkładu i przepychem barw instrumentacyjnych.

Pan Herz nie ma i tej ucieczki.

Kombinacje harmoniczne w „Gwarkach“ są przypadkową klejonką pospolitych komunałów z dziwactwami, których niczem autor nie jest w stanie umotywować; przejścia najhazardowniejsze przychodzą nieprzygotowane, nie wiedzieć zkąd, nie wiedzieć dlaczego, zostawiając luki, niedomówienia, — rwąc ciągłość harmoniczną lub zostawiając na niej jakieś nierozplątane supły.

Daje się to szczególnie uczuć w modulacjach towarzyszących recitativom lub przygotowującym wejście motywu.

Co do podkładu psychologicznego, p. Herz jest widocznie wyznawcą równości; wszyscy jego bohaterowie mówią jednakowo, zwyczajni śmiertelnicy zarówno jak bóstwa świata podziemnego.

To, co wagnerzyści posiadają w wysokim stopniu: sztuka charakteryzowania środkami symfonicznemi postaci, indywidualizowania uczuć, sytuacyj — w „Gwarkach“ nie istnieje wcale; pod tym względem twórczość autora nie wzniosła się wyżej nad zwietrzały romantyzm niemieckich kapelmajstrów z przed pięćdziesięciu lat i sprawia wrażenie ducha Reissigera na szczudłach Wagnera.

Nareszcie w instrumentacji, p. Herz zdaje się znać tylko smyczki, blachę i harfę; reszta instrumentów błąka się w orkiestrze po omacku, czepiając się to tu, to owdzie i nie mogąc sobie znaleść właściwego, stosownego towarzystwa.

Nadaje to całemu utworowi nastrój jednostajności, obciążony jeszcze monotonją rytmów, której w ciągu czterech aktów nie ożywia ani jedna iskierka temperamentu; dość powiedzieć, że kompozytor nie zdobył się nawet w mazurze na rytm mazurowy, i przypomniał nam słowa Bolbeckiego z „Consilium”: „kiedy piję piwo, mam ochotę na wino”—kiedy słucham Herza, tęsknię za Lewandowskim.

Po wysłuchaniu „Gwarków” doznaje się znużenia, nie tego, które wynika z bogactwa treści, ale tego, które ubóstwo jej budzi.

Nie należy pominąć rzadkich chwil wytchnienia, jak np. chór i modlitwa w akcie pierwszym, piosnka p. Cieślewskiego w akcie drugim — ale na cztery akty to doprawdy za mało, tem bardziej, że niektóremi właściwościami swej faktury p. Herz, jakby umyślnie, znużenie to w słuchaczu podtrzymuje.

Jak każdy kompozytor bez pomysłów, p. Herz, pochwyciwszy jakiś frazes, czepia się go wszystkiemi siłami i póty trzyma dopóki do ostatniej kropelki nie wyciśnie.

Za ulubione do takiego wyciskania narzędzie służy panu Herzowi jedna najczęściej figura muzyczna, imitacja; dzięki niej duet kochanków w akcie pierwszym psuje odrazu wrażenie dobrego chóru i rodzaj modlitwy, a chór w pierwszej odsłonie brzmi jak nudna psalmodja, do całości zaś przybywa jeden więcej żywioł monotonji—powtarzanie.

Jako okoliczność łagodzącą w tym sądzie, który niestety wypaść musiał tak niekorzystnie dla kompozytora, przytoczyć należy niedołężne nad wyraz libreto.

Co się dzieje, dlaczego się dzieje, gdzie się dzieje—nic nie wiadomo, a przy takich danych trudno dobrą napisać muzykę, trudno dać jakąś ściślej określoną charakterystykę bohaterom i uczuciom, trudno nadać styl jakiś utworowi, w którym świat rzeczywisty i fantastyczny w niewiadomym są do siebie stosunku.

Dodajmy, że i reżyserja pomagała libreciście w wykroczeniach przeciw zdrowemu rozsądkowi.

Jako przykład cytujemy kopalnię, do której górnicy spuszczają się w koszach z latarniami, a która tak szeroko otwarta jest na bardzo piękny krajobraz, że wraz ze światłem dziennem wejśćby mógł do niej wygodnie naturalną drogą cały bataljon wojska.

Artyści chwalebnemi usiłowaniami starali się poprzeć kompozytora — należy się pod tym względem uznanie za sumienną pracę paniom Szczepkowskiej i Wojakowskiej, pp. Cieślewskiemu i Szczepkowskiemu.

Kończymy uwagą, że gdybyśmy byli kompozytorem opery, nigdy nie pozwolilibyśmy ośmieszać swej pracy debiutem choćby ośmiotaktowym chórzystki niemającej ani głosu, ani elementarnego o takcie pojęcia.

Wystawa w Kołomyi.

Kołomyja dnia 15-go lipca.

—L— Jestem tedy od kilku godzin w Kołomyi, mieście podkarpackiem, wschodniej Galicji, w Kołomyi, która wielce ciekawą wystawą etnograficzną stanowiła jeden z wybitniejszych momentów cesarskiej podróży.

Mówię: momentów, bo jeżeli kto, to kołomyjanie mogą użalić się włoskiem przysłowiem, które tak trafnie mówi, że *ogni bel giuoco dura poco...*

Cesarz zaledwie godzinę zabawił w tem mieście, a czas ten minął jak błyskawica.

Ale śpieszmy do miasta a przedewszystkiem na wystawę etnograficzną.

Na samym wstępie oddajmy cześć zasłudze; prawdziwa wdzięczność należy się p. Przybysławskiemu i całemu komitetowi, który zajął się urządzeniem etnograficznej wystawy.

Wystawa, urządzona bardzo zgrabnie, mieści się w dużym ogrodzie.

Dość spory pawilon i kryta galerja obejmują okazy najrozmaitszych wyrobów, tkanin, haftów, ceramiki, ubiorów, sprzętów, dalej następuje wystawa bydła domowego, a mianowicie słynnych koni huculskich, które tak ważne oddały usługi podczas kampanji w Bośnji.

Ale obfitszą i ciekawszą może wystawą etnograficzną był ów żywy rój najrozmaitszych postaci i typów, widok tych pieszych i konnych huculów, tych śniadych, jak z bronzu ulanych dziewcząt w szkarłatnych *obhortkach* i w białych, pysznie haftowanych *peremitkach*, tego orszaku ślubnego z banderją dziewcząt siedzących po męzku na koniach, tych prześlicznych, ujmujących szlachetną powagą panów braci Berezowskich, szlachty zaściankowej, przechowanej w pełnej charakterystyce obyczajowej, tych kobiet z Serafińca, których malowniczy kostjum i oryginalny strój głowy wprawiłby mnie w febrę, gdy-

---

Komtur Otton z Lutterberga, otulony białym płaszczem, bo chłodny poranek wdzierał się przez otwarte okienka do komnaty, siedział w hełmie na głowie na tem samem krześle z poręczami, na którem królewicz spożywał wieczerzę. Siedział ponury, groźny, rzucając zjadliwe wejrzenie na chodzącego po komnacie Wicka z Szamotuł.

Dalej koło okien, ścian, na ławach, zydlach i kobiercach siedziała lub leżała starszyzna krzyżacka, jeno koło komtura sprzątał ze stołu mięsiwa anglik Tomasz de Offart, uzbrojony od stóp do głów.

— I cóż teraz będziemy czynili, mości starosto?— pytał komtur — zaręczałeś, że zamach na królewicza polskiego się uda, a przecież stało się na mojem... zerwaliśmy się zawcześnie, nie zrobiliśmy tego coś obiecywał, zapuściliśmy się w głąb kraju, z którego nic nam nie pozostaje, jeno cofnąć się ze wstydem! *Donner Wetter!*—zgrzytnął zębami, kładnąc z łoskotem rękę na stole, uzbrojoną w ciężkie karwasze.

— Wiesz o tem dobrze komturze, że nie moja w tem wszystkiem wina—odrzekł spokojnie starosta, zatrzymując się przy stole — gdyby nie ta niecna dziewka, bylibyśmy królewicza i Polskę mieli w garści, a i tak o małośmy go nie chwycili... Ta niegodziwa białogłowa wszystko popsuła...

— Oto co jest oddawać się białogłowom! — mruknął komtur.

— Brunhilda! Brunhilda! — zawołał Offart, pijąc duszkiem wino — ktoby się spodziewał, by taka piękność zdolną była do zdrady.

— Białogłowa do wszystkiego jest zdolna—ozwie się komtur—dlatego też źle ten czyni, kto się jej oddaje. Niech ją jasny piorun spali tę Brunhildę! wystawiła nas na głupców...

— Stało się! — rzekł starosta — w każdym razie wyprawa się opłaciła — mamy zdobycz i dość bogatą.

— Bogatą! — zawołał komtur — kilka nędznych wozów i kilku chłopów polskich, których musiałem obwiesić na postrach... piękna mi zdobycz! nie pokryje ona hańby odwrotu.

— A po cóż mamy się cofać?—spytał starosta — żaden Nałęcz się nie cofał i ja się nie cofnę, choćbyście mnie opuścili. Do Pyzdr ztąd niedaleko... zamek jest silny, obronny i w moim ręku. Obsadzimy się tam i ztamtąd jak z ogniska zagarniać będziemy zamki i grody i nim dwie niedziele upłyną całe Kujawy, cała Wielka Polska będzie w waszem ręku komturze. Królewicz Kazimierz przecie nie stawi nam oporu ze swoją garstką, z którą kryć się raczej musi po puszczach, niż wstępnym bojem stawiać nam czoło, a nim mu pomoc przyjdzie, my będziemy już panami kraju.

Mówił to chrapliwym głosem, ponurym, wydobywając ciężko każde słowo ze swych, jak gdyby czemś mocno uciśniętych, piersi.

— Cofać się? a to po co, kiedy cały kraj staje nam otworem — mówił dalej — zamach na Konin, nie myślcie, żeby nie był bez dobroczynnych dla nas skutków. Rzuciliśmy taki popłoch, taką grozę na królewicza, na kraj, na wszystkich, że nim opamiętają się, zbiorą, ośmielą, ze wszystkich grodów kujawskich powieją już orły krzyżackie!...

— Dobrze mości szanowny baron polski!—zawołał Offart zajadając z zapałem kawał sarniny — dobrze mówi! ja się zgadzam na jego zdanie.

Komtur przez chwilę milczał wpatrzony w migocący się płomień świec, w końcu rzekł:

— Wszystko to w słowach pięknie wygląda i robi się prędko i łatwo, ale inaczej jest w rzeczywistości. Tak samo mówiłeś mości starosto radząc nam napad na Konin, obiecywałeś złote góry, inaczej się jednak stało. Lękam się więc i słusznie, bym idąc i teraz za twoją radą i zapuszczając się w głąb tego szkaradnego kraju, nie naraził na szwank mych wojsk i losów zakonu.

— Lękasz się komturze? wiedziałem, że rzeczą niemców jest wszystkiego się lękać! Narazić na szwank wojska! no i powiedz mi konturze, tak, z ręką na sercu, kto ci teraz stawi tu czoło, kto? garść chłopów uzbrojonych w cepy, chłopów, których batogami rozpędzisz, lub szlachcic jaki z szabelką w rębu...hę? i tego się lękasz? a no... jest nad tobą jeszcze wyższa władza, jest marszałek zakonu, jest wielki mistrz, do nich się udam i ci powiedzą tobie komturze Ottonie z Lutterberga, co masz czynić, kiedy nie chcesz mej rady posłuchać!

Rzekłszy to z ogniem w oczach zbliżył się do drzwi i huknął wielkim głosem:

— Hej! jest tam kto!...

I do wchodzącego pachołka zwracał się już z głośnym rozkazem, gdy komtur blady, z drżącemi wargami i strasznym wzrokiem, powstrzymał go mówiąc spokojnie i po niemiecku:

(Dalszy ciąg nastąpi.)

bym był malarzem, w końcu tej drużyny weselnej, ofiarującej *korowaj z derewcem* cesarzowi i tego tańca, którym się weselni goście popisywali przed monarchą.

Wszedłszy do ogrodu ma się na lewo pawilon wystawy; na prawo ustawił prezes wystawy p. Przybysławski pyszny i starożytny namiot turecki, zdobycz wojenną JMości pana Stanisława Druszkiewicza, słynnego żołnierza swego czasu, ulubieńca króla Jana III.

Namiot ten stosunkowo bardzo dobrze zachowany, własność rodziny Suffczyńskich, jest wielce ciekawym i bardzo cennym zabytkiem.

Ma on rozmiary małego pokoju, kształt czworograniasty; na wełnianej materji, której barwa zupełnie już wypłowiała nie da się odgadnąć, widzimy aplikacje i hafty przedziwnego rysunku...

Ornamentyka, pełna imaginacji i prawdziwie wschodniej misterności, składa się z kwiatów, filarów i łuków maurytańskich; rysunek przy całej fantastyczności bardzo szlachetny i powabny — i można sobie wyobrazić, jaką śliczną całość stanowiła ta ornamentyka z kwiatów, przedzielona motywami architektonicznemi, kiedy jeszcze barwy były żywe.

W namiocie zawieszono portret Druszkiewicza, który tę piękną trofeę zdobył pewnie na jakimś dostojniejszym baszy.

Od namiotu na lewo wchód główny do pawilonu wystawy etnograficznej.

Układ bardzo zręczny, dekoracja gustowna, przedmioty wystawione nadzwyczaj ciekawe i bardzo pouczające; mnóstwo rzeczy prawdziwie pięknych, wszystkie oryginalne i charakterystyczne.

Mamy przed sobą wzory przemysłu domowego, który przy statecznej pomocy ma świetną przyszłość przed sobą.

Zbyt mało czasu mogłem poświęcić wystawie, aby wam dać jej obraz choć w części dokładny—ale wyznać muszę, że widząc tyle przedmiotów oryginalnych i prawdziwie pięknych, nie mogłem się oprzeć radosnemu zdumieniu...

Co to za świadectwo talentu, imaginacji i zręczności ludu! jakie nieprzebrane bogactwo pomysłów! Jakie poczucie smaku, jakie artystyczne zacięcie!

Patrząc na te domowe wyroby, wierzyć się nie chce, że wyszły z pod dłoni wieśniaczych!

Co to za potężne źródło form rodzimych w tem wszystkiem, co za skarb nieprzebrany tradycyj estetyczno-ludowych, prastarych a ciągle żywych, co za kopalnia motywów!

Zaprawdę, zbyt długo nie wiedzieliśmy, że w tem wszystkiem leży cały świat dla przyszłej industrji artystycznej, jeżeli do niej kiedyś dojdzie Galicja, że w tej krynicy indywidualizmu i fantazji ludowej zaczerpnąć można wszystko, czegokolwiek potrzeba do odrębnego a skończonego stylu, do wybitnej oryginalności, do której tak tęskni dzisiejszy przemysł artystyczny za granicą, której tak daremnie dotąd szuka, odgrzewając ustawicznie stare wzory, stare motywa, stare style i maniery...

Czem wystawa kołomyjska przedewszystkiem uderza, to bogactwem wzorów ornamentyki; studjować je można przedewszystkiem na haftach, kilimkach i inkrustacjach — nie mówiąc już o pisankach, które mieszczą w sobie całą skarbnicę motywów ornamentalnych.

Oglądając hafty na t. z. *peremitkach*, rysunek kobierców, bogactwo kombinacyj w inkrustacjach i nabijaniu blaszek i gwoździ—podziwia się żywą imaginację tego ludu, jego zmysł stylowy, jego samorodną oryginalność.

Widzieliśmy haftowane *skatry* czyli obrusy, *kieptary*, kożuszki z haftami i aplikacjami, *gierdany* noszone przez dziewczęta na głowie — które celują dziwną pięknością i oryginalnością rysunku.

Tak samo uderza wysoce rozwinięty zmysł kolorystyczny.

Huculi lubują się w żywych, sytych kolorach; wełnę umieją farbować wybornie.

Nic efektowniejszego nad tę skalę czerwieni, od *sang de boeuf* aż do karmazynu, którą spotykamy na wełnie przerabianej na żeńskie *obhortki* i na męzkie sieraki, na *pojasy* i na kilimki czyli kobierce.

Kombinacja kolorów, tam gdzie ich kilku użyto, zawsze bardzo szczęśliwa; widać to najlepiej na haftach, które dwoma kolorami, ciemnoczerwonym i granatowym, osiągają harmonijne, skończenie piękne efekta.

Pod naszem słońcem, pod szarem niebem owych stron, ten zmysł kolorystyczny ludu zadziwia; w kołomyjskich okazach spotykamy go wszędzie — pod tym względem huculi przypominają nam mieszkańców wschodu.

I nietylko pod tym jednym względem...

Każdego uderzyć musi szczególne pokrewieństwo motywów w ornamentyce i w kombinacji kolorów, dziwna jakaś *Wahlverwandschaft* oka i imaginacji między tym ludem a ludami wschodu.

Te kilimki czy one nie przypominają żywo swym rysunkiem kobierców kurdyjskich ten żywy kolor czerwony, czy się nie powtarza ciągle na tunetańskich burnusach, te hafty na *peremitkach* i wyszywkach do koszul czyli tak zwanych *płeczykach*, czy niepodobne może do słynnych ręczników krymskich, a te misterne inkrustacje na toporkach i prochownicach, czy to nie zbliżone do tego rodzaju robót indyjskich?...

Nie skończyłbym tak prędko, gdybym chciał spisać wszystko, co mi nasuwa pod pióro wrażenie odniesione z tej, powtarzam raz jeszcze, wielce ciekawej i godnej widzenia wystawy.

Wspomnę tylko, że obok haftów oglądać tam można śliczne przybory myśliwskie, ładownice i prochownice, nabijane metalem i inkrustowane kością, toporki z bogatą ornamentacją, nawet pistolety wyrobu huculskiego.

Ciekawy dział stanowi ceramika, znana i uznana już, dzięki niestrudzonemu orędownictwu hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, pierwszego w kraju męża, co odgadł i zrozumiał olbrzymie znaczenie przemysłu domowego.

Pierwsze miejsce zajmuje tu znany Bachmański z Kossowa, którego piece kaflowe oryginalnym rysunkiem i kombinacją kolorów zwróciły na siebie uwagę na ostatniej wystawie lwowskiej, ten sam Bachmiański, którego lichtarze cerkiewne stały się w Galicji artykułem mody, odkąd hr. Włodzimierz Dzieduszycki kazał jedną parę umontować w bronzie na kandelabry, a jeden z członków domu cesarskiego kilka par dla siebie zakupił.

I tym razem wiele rzeczy zakupiono na wystawie; najwięcej nabyła pani profesorowa Stanisławowa Tarnowska.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jak donoszą gazety petersburskie, opracowane być mają nowe przepisy dotyczące udzielania zapomóg z funduszów skarbowych osobom, które poniosły straty majątkowe skutkiem pożarów i powodzi. Na zasadzie owych przepisów za szkody w ruchomościach rząd w pewnych wyjątkowych warunkach dać może zapomogę bezzwrotną w wysokości dziesiątej części straty. W razie szkody w nieruchomościach udzielane będą jedynie zapomogi zwrotne. Rzecz prosta, wsparcia wogóle udzielane być mogą tylko osobom, które, jak to sprawdzone wiadomości okażą, będą w rzeczywistej potrzebie.

= Gazety petersburskie donoszą, że wkrótce już zatwierdzoną i opublikowaną zostanie ustawa towarzystwa filozoficznego; zadaniem Towarzystwa ma być rozpowszechnianie nauk filozoficznych i ich opracowywanie. Założyciele towarzystwa zamierzają się udać do profesorów uniwersytetów i innych wyższych zakładów naukowych w celu uzyskania ich współudziału w tej sprawie.

= Katedra mineralogji na wydziale nauk przyrodniczych powierzoną została profesorowi nadzwyczajnemu Lahonio, a na katedrę historji literatury powszechnej, niezajętą od czasu śmierci ś. p. Henryka Lewestama, powołano prof. Lubowicza.

= Z d. 13 b. m. w instytucie rolniczym w N. Aleksandrji rozpoczął się nowy rok akademicki. W ciągu pierwszych czterech dni odbywały się egzamina zarówno nowowstępujących jak i tych studentów, którzy nie mogli składać egzaminów przed wakacjami. Wykłady rozpoczęły się 17-go w piątek. Nowych studentów przyjęto przeszło 120. Wskutek tego instytut liczy 250 z górą słuchaczy, to jest więcej, aniżeli kiedykolwiek od chwili otwarcia zakładu.

= Drugi tor drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej od Koluszek do Granicy, o ile sądzić można z postępu robót, ukończony zostanie ku schyłkowi października. Ruch więc po nowej linji, po jej wypróbowaniu, rozpocznie się dopiero z początkiem listopada. Po przeprowadzeniu nowego toru kolej będzie mogła puścić sześć nowych pociągów.

= Z powodu zaszłych opóźnień w donoszeniu władzy policyjnej o wypadkach nadzwyczajnych w mieście wydarzonych, p. ober-policmajster w rozkazie swoim zalecił, aby mu donosiła zawsze jaknajśpieszniej o każdym wypadku z granic zwyczajnych wychodzącym.

= Magistrat m. Warszawy zawiadamia, że kasa dochodów pokładnego parafij rzymsko-katolickich, mieszcząca się dotychczas w lokalu kasy miejskiej pomocniczej, przeniesioną została do kasy dochodów skarbowych w gmachu ratusza.

= Wielka posesja, około 42,000 łokci kwadratowych mająca, przy zbiegu ulic Ludnej, Okrąg i Czerniakowskiej położona, rozdzieloną została na trzy części w celach handlowych i budowlanych.

= Sprawa Stanisława Hiszpańskiego roztrząsaną będzie w nadchodzący czwartek.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Gwarkowie“; wtorek: „Żydówka“ (występ p. Novara); środa: „Trubadur“ (występ p. Marji Pruszyńskiej); czwartek: „Ernani“ (występ p. Novara); piątek: „Robert Djabeł“ (występ p. Novara); sobota: „Katarzyna córka bandyty“; niedziela: „Aida“ (występ p. Novara i p. Pruszyńskiej).

Teatr letni:

Poniedziałek: „Adrjanna Lecouvreur“; wtorek: „Przy kolei“, „Mąż pieszczony“, „Posażna jedynaczka“, tudzież „Ciężka próba“; środa: „Pan Damazy“ (występ panny Marilli); czwartek: „Wielki człowiek do małych rzeczy“ (występ panny Rapackiej); piątek: „Marcowy kawaler“ (występ p. Sikorskiego), „Pan Benet“, „Flisacy“, oraz „Grzeszki Babuni“; sobota: „Pomyłka“, tudzież „Opieka wojskowa“; niedziela: „Okno na pierwszem piętrze“ i „Przebudzenie się lwa“.

* Podobno obowiązki drugiego reżysera dramatu objąć ma p. Władysław Szymanowski dopiero od nowego roku.

* Sezon zimowy dramatu rozpocznie się dnia 26 b. m. komedją E. Lubowskiego: „Sąd honorowy.“

* Podobno Królikowski zamierza po raz pierwszy po powrocie z urlopu wystąpić w „Fauście“ Goethego.

* W bieżącym tygodniu da się słyszeć kilkakrotnie poraz pierwszy na scenie naszej panna Marja Pruszyńska.

* Pani Zofia Mellerowa, której komedja: „Poranek muzyczny“ znajduje się już w rękach reżyserji, wykończyła świeżo nową trzyaktową komedję p. t.: „Kto winniejszy?“

Ci, którzy mieli sposobność zapoznania się z najnowszą pracą utalentowanej autorki, zapewniają, iż posiada ona warunki scenicznego i literackiego powodzenia.

Sztuka pani M. usiłuje być przyczynkiem do jednej z najżywotniejszych kwestyj obyczajowych.

W robocie komedji uderzać ma oryginalna metoda w prowadzeniu akcji i malowidle charakterów.

* W narodowym czeskim teatrze zapowiedziane są na ten sezon pomiędzy innemi następujące rzeczy: „Kiejstut“ w przekładzie Klika; „Horsztyński“ tłómaczony przez Howorkę i „Chanek (artykuł) 264“ przez Kryptonyma F. L. H.

* Nakładem Ferd. Hösicka wydaną została „Praktyczna szkoła na skrzypce dla początkujących, zebrana z najcelniejszych autorów a ułożona przez Wład. Górskiego, profesora klasy wyższej skrzypcowej w konserwatorjum warszawskiem.

Rzeczoną szkołę, w której pierwsze zasady gry wskazane są przez tak wzorowych muzyków, jak: Spohr, Campagnoli, Alard, Beriot, David, Panofka i t. p., zaliczyć można do nader pożytecznych wydawnictw.

= Agentura artystyczna.

Kilku tutejszych artystów zawiązało spółkę celem utworzenia w mieście naszem pierwszej „agentury artystycznej“.

W obszernym planie działań tej spółki projektowane są rzeczy następujące:

Sprowadzanie artystów obcych, jak również ułatwianie im tutaj publicznych wystąpień.

Pośredniczenie przy urządzaniu przez tutejsze siły wszelkich koncertów, odczytów i publicznych przedstawień.

Ułatwianie prowincjonalnym artystom dramatycznym i operowym w wyszukaniu odpowiedniego *engagement*, oraz dyrektorom scen w wynajdywaniu im potrzebnych sił personelu teatralnego.

Sprowadzanie wielkich dzieł sztuki, obrazów, rzeźb itp. u nas nieznanych dla publicznego ich produkowania.

Pośredniczenie przy kupnie i sprzedaży wszelkich dzieł sztuki.

Ułatwianie artystom wszelkich interesów dotyczących sztuki.

Nabywanie partytur i utworów dramatycznych celem dalszego ich zbytu.

Ajentury takie za granicą wydają dobroczynne skutki dla rozwoju spraw artystycznych; nie mamy więc powodu przypuszczać, że przedsiębiorstwo podobne nie znalazłoby odpowiedniego gruntu u nas.

Chodzi tylko o to, aby rzetelność i wzgląd na interes sztuki zaliczały się do godeł przedsiębiorstwa.

Udział samychże artystów w spółce powinienby służyć za rękojmię, iż pójdzie ona tym torem, a wtedy zdobędzie sobie szerokie pole działania zyskownego i dla ogółu produkcyjnego...

= Z robót miejskich.

Na ulicy wązkiej Freta układany jest chodnik asfaltowy.

Przejazd przez ulicę na czas robót wstrzymany.

Na Dobrej naprawiany jest kanał miejski.

Przejazd od wodociągu głównego aż do ulicy Gęstej zamknięty.

= Jesień...

Od kilku dni, pomimo pięknej pogody, atmosfera ochłodziła się znacznie, a noce są już prawie jesienne...

Coraz ciszej, wrzesień, wrzesień
Słońce rzuca blask z ukosa —
I dzień krótszy, chłodna rosa,
Ha! i jesień, polska jesień...

Tymczasem we Francji panują szalone upały.

Musiano np. w Clermont dla zwrotnikowego gorąca odłożyć uroczystość odsłonięcia pomnika dla Pascala...

= Gdzie się urodził Kościuszko?

Dotychczas mniemano prawie powszechnie, iż Kościuszko ujrzał światło na folwarku Mereczowszczyznie, w powiecie słonimskim.

Mniemanie to okazuje się jednak błędnem.

Na wezwanie bowiem *Tygodnika ilustrowanego*, aby która z osób świadomych wyjaśniła wątpliwość co do miejsca urodzenia bohatera, pani Marja z Estków Wisłocka, prawnuczka jenerała, nadesłała szczegóły, rzucające na tę kwestję światło, jak się zdaje, już należyte.

Z dokumentów i podań domowych wiadomem jest pani M. Wisłockiej, iż pradziadek jej urodził się, jak to potwierdza Niesiecki, w Siechnowicach, w majątku położonym w powiecie kobryńskim, gubernji grodzieńskiej.

W Siechnowicach również przemieszkiwał stale Kościuszko aż do wyjazdu swego do Ameryki.

Do dziś dnia jeszcze w ogrodzie siechnowieckim zachował się szpaler sadzony ręką Tadeusza, zwany „labiryntem", z powodu ścieżek licznych a krętych.

Siechnowice nadane były przodkom jenerała jeszcze przez Kazimierza Jagiellończyka, łącznie z majątkami Leniewice i Stupniczewo...

= Zguba.

Pani Ch. w końcu zeszłego miesiąca przybyła do Warszawy i stanęła w hotelu rzymskim.

W chwili, kiedy wysiadała z dorożki przed hotelem, zgubiła zegarek złoty...

Zauważyła tylko, iż dorożkarz schylał się po coś i to „coś" z ziemi podnosił, numeru jednak dorożki nie pamiętała, umiejąc zaledwie powiedzieć, jakie były konie przy dorożce.

Po tak drobnych wskazówkach policjant Filipkowski zdołał jednak wynaleźć dorożkarza.

Był nim Konstanty Wolenicki, powożący dorożką nr 211.

Okazała się rzecz brzydka, nr 211 był więc złodziejem.

Odebrano mu więc zegarek i zwrócono właścicielce.

Wolenickiego następnie aresztowano i do odpowiedzialności pociągnięto.

Sprytny Filipkowski przez p. Ch. wynagrodzony został.

= Krok na drodze postępu.

W Piotrkowie, wskutek propozycji dra Strzyżowskiego, na zimowe miesiące sprowadzoną została z Niemiec nauczycielka koronek.

Będzie ona nauczała tej sztuki dziewczynki w miejscowych szkołach, katolickiej i izraelskiej.

Nauka trwać ma od października do maja, po dwie godziny dziennie w każdej ze szkółek.

Dziewczęta uczyć się będą wyrobu koronek w lepszych gatunkach.

Nie potrzebujemy dowodzić, ile rzecz podobna przynieść może pożytku, w każdym razie powinna ona służyć za wzór do naśladowania...

= Otrucie grzybami.

W osadzie Markuszowie, w pow. nowo-aleksandryjskim, rodzina izraelska, złożona z małżonków Lichtensztajnów, trojga ich dzieci i krewnego otruła się grzybami...

Natychmiastowa a energiczna pomoc lekarska rodziców uratować zdołała, lecz dla dzieci okazała się bezskuteczną.

Biedne dzieci zmarły...

We wsi Dąbrowie znowu w pow. tomaszowskim, gub. lubelskiej, włościanin Lewiński, żona jego i dwoje dzieci, po spożyciu trujących grzybów, niebezpiecznie zachorowali.

L. przy pomocy lekarskiej został uratowany, reszta zaś rodziny zmarła.

= Ofiary płomieni.

W dniu 28 z. m., we wsi Pluszowicach, w pow. lubelskim, wybuchnął pożar, który zniszczył dom włościanina Gołębia.

Pastwą płomieni stały się 16-letnia Marjanna i 14-letnia Agnieszka, córki właściciela domu, które spały na strychu...

= Zemsta.

We wsi Branikowie, w janowskiem, trzej włościanie wykonali doraźny wyrok na sąsiedzie swym Liwaku, mszcząc się za wydanie spełnionej przez nich kradzieży.

Zadali oni Liwakowi ciężkie rany pałkami, w grzbiet, piersi i głowę.

Szczęściem, natychmiastowa pomoc udzielona Liwakowi uchroniła go od śmierci...

= O owies...

W Lubartowie dwaj izraelici gwałtownie się pokłócili o korzec owsa.

Od kłótni doszło do bijatyki...

Podczas walki jeden z nich zapalił się tak, że odgryzł drugiemu... kawał nosa!

= Pożary w lubelskiem.

Pomimo późnej już obecnie pory, w lubelskiem pożary nie przestają zrządzać wcale poważnych szkód.

W dniu 31 z. m. we wsi Święcicy, w pow. chełmskim, zgorzały cztery domy włościańskie.

Były one ubezpieczone na 1,700 rs.

Straty w nieubezpieczonych ruchomościach wynoszą do 2,050 rs.

Dalej we wsi Lipinach, w pow. biłgorajskim, w d. 3. b. m.. spaliło się 9 domów włościańskich oraz zabudowania gospodarcze.

Zgorzałe budynki były ubezpieczone na rs. 1,440, nadto zaś wartość nieubezpieczonych ruchomości jest bardzo znaczna.

Wreszcie d. 5 b. m. we wsi Średnie wielkie, w pow. zamojskim, spaliły się trzy domy włościańskie, wraz z zabudowaniami.

Straty wynoszą do dwóch tysięcy rubli.

= **Wypadki.**

* W sobotę zmarł nagle p. Ludwik L., właściciel domu nr 2 przy ulicy Złotej.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Urzędnik magistratu, Karol G., otruł się łebkami od zapałak.

Odwieziony do szpitala zmarł w sobotę.

W bramie domu nr 22 przy ulicy Jerozolimskiej stała wczoraj zona wyrobnika, Agnieszka B.

Przechodzący żołnierz, Antoni W., nietrzeźwy, zaszedłszy do bramy, zaczepił ją.

Na krzyk kobiety przybiegli jej na pomoc również nietrzeźwi Jan S. i Adolf S. i pobili silnie żołnierza.

* Na ulicy Pańskiej pod nr 23, pijani Antoni P.. Józef S., Jan Ch. i Józef O. pobili się wzajem.

Najbardziej poturbowanym został Ch., którego odwieziono do szpitala.

* Przy ulicy Dobrej, w domu nr 23, czterech ludzi po libacjach spirytualnych zbyt obfitych pokłóciło się i pobiło.

Józef W. w bójce tej odniósł ciężką ranę w głowę.

* Jan A., urlopowany żołnierz przywieziony w stanie nietrzeźwym do cyrkułu, zadał sobie tamże ciężką ranę w piersi.

* Wczoraj na ulicy Szerokiej na Pradze znaleziono trupa nieznanego mężczyzny.

Odwieziono go do szpitala praskiego, gdzie ciało zabezpieczono.

Śledztwo zarządzono.

* Syn właściciela domu nr 272 na Pradze wyszedłszy na pole gminy Wawer przez nieostrożność wystrzelił z fuzji.

Wystrzałem tym raniony został w prawą rękę 16-letni Marjan K., mieszkaniec Pragi.

Rannego odwieziono do szpitala.

* Za Zelazną bramą, Chaim B., kilkoletni chłopiec, przez nieostrożność rzucił kawałkiem żelaza i trafił w głowę żołnierza Andrzeja B., zadając mu w ten sposób ciężką ranę, którą za niebezpieczną uznano.

* Paweł B., 14-letni chłopiec, z figlów oblał z okna trzeciego piętra kwasem siarczanym przechodzącego handlarza K.

Na szczęście ucierpiała na tem przeważnie odzież przechodnia, przyczem K. lekko sparzony został w rękę.

* Dziś rano, na Elektoralnej, w bliskości szpitala św. Ducha, znaleziono leżącą na chodniku jakąś kobietę chorą i prawie bezprzytomną, którą odstawiono do szpitala.

* Onegdaj na Długiej, dorożkarz, który zbiedz zdołał, przejechał 11-letniego chłopca Rajmunda L.

* Ze Szmulowizny dostawiono do szpitala św. Ducha 11-letniego Henryka N., który w skutek przejechania ma złamane dwie kości biodrowe.

Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

* Na podwórzu domu nr 19 przy ulicy Elektoralnej terminator szewcki Wilhelm K. wyprowadzał ze stajni konia, który przeląkłszy się uderzył go kopytem w nogę prawą tak silnie, iż złamaną została poniżej kolana.

* W podwórzu domu nr 21 przy ulicy Żelaznej znaleziono podrzucone dziecię płci mezkiej.

Odesłano je do szpitala Dzieciątka Jezus.

* W sklepie optycznym pana C. pod nr 10 przy ulicy Miodowej, w skutek upadku dwóch lamp naftowych, zapaliła się nafta.

Ogień sami mieszkańcy ugasili.

Straty nieznaczne.

* Na Nowolipkach, w sobotę, w domu pod nr 28, przy czyszczeniu sukien, Franciszka Z. przez nieostrożność wyrzuciła na ulicę pugilares, w którym znajdowało się przeszło 200 rs. gotówką i znaczna liczba weksli.

= Wyścigi... balonów!

W tych dniach odbyły się w okolicy Londynu wyścigi balonów, urządzone staraniem aeronautów Wielkiej Brytanji.

Do biegu zapisało się ośm balonów.

Nagrodę stanowił medal srebrny, mający być wręczony załodze balonu, któryby w ciągu półtorej godziny przebiegł największą odległość.

O wyznaczonej godzinie, piątej wieczorem, tylko siedm balonów mogło ruszyć w powietrzne przestworza.

Punktami wzniesienia się balonów były: Hendon, Clapham, Woolwich, pałac kryształowy, pałac Aleksandra, North Woolwich, las Eppingi i Lillie Bridge.

Na ostatniej stacji balon nie został na czas wypełniony gazem.

Spuszczenie się siedmiu balonów odbyło się bez wypadku o kilka mil od Londynu.

Podczas podróży powietrznej, członkowie towarzystwa aeronautycznego porobili liczne spostrzeżenia naukowe, głównie o prądach powietrznych.

Rezultat tych osobliwych wyścigów nie został jeszcze ogłoszony.

= Wynalazek.

Gazeta *Tribune* donosi o ostatnich ulepszeniach w fotografji, polegających na użyciu emulsji żelatynowej.

Blaszka przygotowana według tego nowego sposobu tak jest czułą na promienie słońca, że daje obraz w przeciągu $^{1}/_{60}$ sekundy czyli w jedną tercję, to jest przez czas niepodobny do odczucia przez nasze zmysły.

Takim sposobem emulsja żelatynowa umożebniła fotografowanie konia w biegu, kaskad, drżących liści i dzieci, których nie potrzeba już zajmować podczas fotografji zabawkami.

Wielką dogodność jeszcze masa żelatynowa przedstawia i z tego powodu, że blaszki nią pociągnięte zachowują swoją własność przez bardzo długi czas, a materjał na nie użyty jest cienki i lekki, a więc dogodniejszy do przewożenia.

Nowy ten wynalazek szczególniej pożytecznym będzie w podróżach artystów i uczonych.

= Handel włosami.

Barbarzyńskie żęcie włosów jest zawsze we Francji w zwyczaju.

Dziewczęta, hodujące na handel włosy, dają je ścinać raz na 3 lata.

Najpiękniejsze żniwo bywa w Normandji, oraz w Bretanji.

Jasne kosy wykupują do Niemiec a ciemne do Ameryki.

Gdyby nie ten wstrętny handel, nie byłoby pięknych kobiet w stolicach!

= Raki.

— A cóż, przyniosłeś raki z piwnicy? — pyta się kucharz swego pomocnika.

— Przyniosłem, ale dwa z nich na szczęście zdechły?

— Dlaczego na szczęście?

— A bo nie będą żywcem gotowane — odrzekł dobrodusznie służący...

= Na ulicy.

Chłopek w stroju świątecznym przybywa do miasta wierzchem w galopie — nagle koń staje dębem i zrzuca jeźdzca.

Przechodnie otaczają chłopka gromadą, pytając go troskliwie:

— Czyście się bardzo ojcze potłukli?

— Oh! nie!... zresztą i tak chciałem zsiadać...

= Zła opinja.

Zapytano kogoś w towarzystwie:

— Kto jest ten jegomość, który właśnie wyszedł?

— Nie wiem — odparł zagadnięty — zresztą o nieobecnych nie mówi się nic złego; domyślam się jednak, że *był to lekarz...*

Nekrologja.

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory **Ginett**, żony urzędnika Banku polskiego, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za jej duszę, na które pozostali w żalu mąż i dzieci zapraszają życzliwych. —21780—

† W dniu 21 września, jako w dzień imienin ś. p. Mateusza **Sikorskiego**, odprawioną zostanie wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych przyjaciół znajomych —21939—

† Jutro, we wtorek, dnia 21 września r. b., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Wójcickich **Koboskiej**, odbędzie się za jej duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra na placu Trzech krzyży, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostały mąż z synami i wnukami zaprasza życzliwych i znajomych. —21884—

† Ś. p. Aloizy **Bassowski**, radca stanu, kawaler wielu orderów, urzędnik do szczególnych poruczeń w ministerstwie finansów, rozstał się z tym światem dnia 9 września r. b. w Petersburgu. —21878—

† Ś. p. Amelja z Olszewskich **Cerulli**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 18 września r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 22. W głębokim smutku pozostały mąż z dzieckiem i rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 września, we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —21938

† Ś. p. Jadzia **Dyszkiewicz**, córka Gustawa i Amelji z Braunów małżonków Dyszkiewicz, przeżywszy miesięcy ośm, po długiej i ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków. Boleścią dotknięci rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m., we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu, z domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nr 15, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —21928—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go września.— *Agencja Havasa* dodosi z Raguzy: Wice-admirał Seymour obejmie w dniu 20 b. m. naczelne dowództwo nad międzynarodową flotą.

× **Paryż** 18-go września. — Konflikt pomiędzy bonapartystami i republikanami w korsykańskiej radzie jeneralnej trwa dotąd. Dotychczas nie udało się ukonstytuować biura. Wzburzenie na Korsyce jest bardzo wielkie.

× **Paryż** 18-go września.— W tutejszym teatrze *Ambigu* wkrótce przedstawiony zostanie dramat „Nana", opracowany przez Wiljama Busnacha według romansu Zoli pod tym tytułem (?!).

× **Paryż** 18-go września.—Aureljan Scholl, redaktnr *Evenementu*, napadnięty został przez hr. de Dijon w chwili wychodzenia z *Café Riche*. Hrabia uderzył publicystę dwukrotnie pięścią w twarz i rozbił na jego głowie flaszkę szampana. Scholla musiano odnieść do domu. Hr. de Dion aresztowany natychmiast przez komisarza policji. Za powód napadu podają umieszczony przed kilku tygodniami w *Evenemencie* artykuł, w którym opisane zostały prywatne szczegóły z życia Diona.

× **Rzym** 18-go września.—Znakomity włoski tragik Tomaso Salvini angażowany został przez pewnego impresarja na trzymiesięczne występy w Ameryce. Według brzmienia kontraktu, impresarjo zobowiązał się zebrać trupę. Salvini otrzyma za każdy występ 3000 franków i grywać ma trzy razy tygodniowo. W ten sposób trzymiesięczna owa podróż artystyczna przyniesie Salviniemu 120,000 franków.

× **Ankona** 18-go września.— Założone tu przez jezuitów francuskich schronienie rozwiązane zostało przez dekret ministra wyznań; jezuici, którzy już na budowle i restauracyjne roboty wydali 30,000 lirów, wystąpili z procesem.

× **Londyn** 18-go września.—Z Nowego Yorku donoszą o upadłości firmy *Simeon, Gutmann and sons*, fabrykantów koszul; pasywa bardzo znaczne.

× **Londyn** 18-go września.— Do *Timesa* donoszą z Grawosy: Na konferencji admirałów zjednoczonych wojennych okrętów mocarstw postanowiono wezwać cudzoziemskich konsulów w Scutari i Dulcigno do przeprowadzenia swych rodzin w miejsca bezpieczne.

× **Londyn** 18-go września.—Według telegramu do *Daily News* z Kandaharu, pod przewodnictwem jenerała Phayre zebrał się sąd wojenny, który zbadać ma przyczyny katastrofy jenerała Burrowa.

× **Berlin** 18-go wrześna —Następca tronu austryjackiego arcyksiążę Rudolf w czasie onegdajszych manewrów powalił się z koniem, lecz poniósł nieznaczne tylko uszkodzenia.

× **Kopenhaga** 18 września. — Parowiec rzeczny „Braunschweig" zatonął w drodze z Bremen do Szczecina; z załogi zginęła jedna osoba w falach, a dwanaście zdołano wyratować.

× **Lwów** 18-go września. — Wczoraj przybył tu arcyksiążę Karol-Ludwik; arcyksiążę podróżuje w sprawach stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża".

× **Kołomyja** 18-go wrzesnia. — Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika Franciszka Karpińskiego. Przemawiał przy pomniku ksiądz Martini, następnie p. Białoskórnicki imieniem komitetu, oddając pomnik miastu, reprezentowanemu w osobie dra Dębickiego, zastępcy burmistrza. Ten ostatni w świetnej mowie podziękował komitetowi pomnika. Wśród huku moździerzy i w obecności tłumnie zebranej ludności odśpiewano kantatę do znanych zwrotek Karpińskiego „Kiedy ranne wstają zorze".

× **Czerniowce** 18-go września. — Cesarz w ciągu dni trzech był jaknajświetniej tu przyjmowany. Na jego cześć iluminowano miasto, wyprawiono pochód z pochodniami, dano przedstawienie galowe w teatrze. Zapał ogólny. Cesarz musztrował wojsko i objął sam dowództwo przedstawianych bataljonów. Najcelniejszym punktem uroczystości był pochód ludności bukowińskiej złożony z rumunów, kolonistów niemieckich, lipowan, węgrów i rusinów (4000 osób, 200 koni).

× **Czerniowce** 18-go wrześuia.—Cesarz po dwudniowym pobycie w stolicy Bukowiny ruszył rano o 5 i udał się przez Śniatyń, Kołomyję, Stanisławów, Stryj do Drohobycza. Z Drohobycza podejmie cesarz wycieczkę do Borysławia, celem zwiedzenia tamtejszych kopalń oleju skalnego. O godzinie 3-ej nastąpi dalsza podróż do Samborza, gdzie cesarz przenocuje. Nazajutrz cesarz o godzinie 5-tej rano opuści Sambor i przez Łupków uda się w drogę do Węgier.

× **Stanisławów** 18-go września.—Przyjęcie powracającego cesarza świetne. Cały wagon cesarski zarzuciły deputacje pań kwiatami. Monarcha widocznie wzruszony.

× **Sambor** 18-go września. — Do Łupkowa na granicę węgierską śpieszą deputacje całego kraju i tłumy osób, które wzięły już poprzód udział w uroczystościach; pożegnanie monarchy ma być nader uroczyste.

× **Belgrad** 18-go września.—Na naleganie księcia Milana, ministerjum zwołać ma w listopadzie r. b. wielką skupczynę dla rozwiązania kwestji żydowskiej.

× **Zofja** 18-go września.—Pod redakcją Suknarowa, wiceprezydenta sabranja, ukazał się nowy dziennik *Nesawisimost* (Niepodległość).

× **Ateny** 18-go września. — Minister marynarki zamówił znowu u Kruppa w Essenie partję dział marynarskich większego kalibru dla uzbrojenia łodzi kanonierskich.

× **Petersburg** 18-go września. — W dniu onegdajszym powrócił tu z Liwadji hr. Loris-Melikow, witany na dworcu kolei przez przedstawicieli władz.

Przegląd polityczny.

Najbystrzejszy polityk nie potrafi na pewno przepowiedzieć, jak jeszcze i kiedy rozwiąże się kwestja demonstracji floty, mającej być epilogiem sprawy czarnogórskiej, albo prologiem nowych i nieobliczonych z góry zawikłań na wschodzie.

Według ostatnich telegramów, sytuacja przedstawia się w dwojakiem świetle; czerwoną łunę zapalają nad nią wiadomości z Czarnogórza nadchodzące, łagodny brzask starają się rozlać depesze z Konstantynopola, zapowiadające po raz setny i pierwszy wypogodzenie horyzontu.

Z jednej strony donoszą, iż admirał Seymour w dniu dzisiejszym objąć ma komendę nad całą flotą międzynarodową, zebraną w przystani Gravozy, że dowódcy okrętów europejskich na radzie swojej postanowili wezwać konsulów w Skodarze i Dulcigno do opuszczenia wraz z swemi rodzinami wspomnionych miast i udania się na miejsce bezpiecznego pobytu, że wreszcie wspólna akcja floty na morzu z akcją wojsk czarnogórskich na lądzie, postanowioną została; z drugiej zaś strony zapewniają, iż do tak groźnych ewentualności jeszcze nie doszło, bo nawet w ostatniej nocie mocarstw, wręczonej ministrowi spraw zewnętrznych o demonstracji floty, wyraźnej zapowiedzi nie było.

Powiadają, że 6,000 czarnogórców z trzema górskiemi baterjami stoi pod Szuturmanem, niedaleko Antivari i czeka hasła do wymarszu; albańczycy mają w oszańcowanym obozie pod Muszurą-Planiną wyczekiwać również zaczepki i rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

Według zapewnienia *Pol. Cor.* pozycje ich oddalone są na odległość wystrzału armatniego od wybrzeży. Riza pasza z dziesięcioma bataljonami rozłożył się na prawym brzegu Bojany bezczynnie. W Dulcigno główne dowództwo objął Ibrahim bey, zawzięty przeciwnik wszelkich ustępstw względem czarnogórców.

Pod Skodarem znów formuje się podobno nowy obóz albański, w którym znajdować się ma dotychczas około 1,000 ochotników, pomiędzy tymi wielu dezerterów tureckich.

Tym wszystkim szczegółom sprzeciwia się wiadomość, podana w telegramie z Konstantynopola, według której usiłowaniom Riza-paszy udało się stosunkowo uspokoić rozdrażnioną Albanję, przynajmniej do tyla, aby wydanie Dulcigna mogło się odbyć bez krwi rozlewu. Bóg wie, czemu tu dać wiarę?

Podobna dwoistość zdań panuje też co do charakteru i ewentualnej działalności gabinetu tureckiego; powtórzyliśmy tu opinję niektórych gazet zagranicznych, witających nowe ministerjum z uprzedzeniem i niedowierzaniem.

Przepowiadano, iż dotychczasowy systemat przewłoki i biernej opozycji objawi się wkrótce w nowych rozporządzeniach gabinetu. Ostatnio znów telegramy zapowiedziały nawet ewentualność przesiedlenia się sułtana do Brussy i porzucenia Konstantynopola; ale dwie tureckie depesze zupełnie w innym charakterze przedstawiają położenie rzeczy. Jedna mówi, iż zeszłej środy odbyła się w pałacu sułtańskim narada ministrów w sprawie czarnogórskiej, na której po długich dyskusjach postanowiono ostatecznie wysłać notę do mocarstw z oznajmieniem, iż Porta zgadza się na odstąpienie Dulcigna, wymaga tylko uprzednio stanowczego zakreślenia nowej granicy czarnogórskiej.

Zakrawa to trochę na nowe przewlekanie całej sprawy.

Drugi telegram mówi już o wysłaniu noty dyplomatycznej do gabinetów europejskich przez ministra spraw zewnętrznych; w owej nocie wszelako mieścić się miało tylko wyjaśnienie przyczyn zmiany gabinetu. Przyczyny te świadczyćby musiały wręcz przeciwnie o usposobieniu sułtana, któremu w ostatnich czasach podsuwano jaknajgorsze zamiary względem Czarnogórza. Minister wszelako oświadcza, iż sułtan powołał nowy gabinet w celu szybszego załatwienia spraw bieżących i usunięcia nagromadzonych trudności.

W każdym razie za kilka dni powinniśmy ostatecznie przekonać się, które z powyższych wersyj zasługiwały więcej na uwzględnienie; być może, iż, jak to najwięcej bywa przy tego rodzaju alarmujących pogłoskach, z dużej chmury spadnie mały deszcz i na tem się skończy.

Nord. Allg. Ztng. o sytuacji w wschodniej Rumelji wyraża się ironicznie; powiada, iż kłopoty Aleko-paszy redukują się do bardzo dobrych kwestyj, które raczej rozśmieszać, aniżeli przerażać kogokolwiek mogą. Oto niedawno temu, sułtan pociągnął go do odpowiedzialności za to, że milicja nosiła czapki z daszkami, przypominające nakrycie głowy u żołnierzy rosyjskich. Gubernator był zmuszony wydać rozkaz odjęcia daszków od czapek, aby uczynić zadosyć woli padyszacha i dzisiaj siła zbrojna wschodniej Rumelji w swych białych kaftanach i białych czapkach na głowie przedstawia się, jak armja kuchcików.

Zapowiadana konferencja gabinetu francuzkiego odbyła się dwa razy w zeszłym tygodniu, ale do żadnego pozytywnego rezultatu nie doprowadziła. Kwestję wewnętrzną rozwiązania kongregacyj duchownych odroczono aż do zebrania się trybunału rozjemczego; tymczasem Rząd rozeszle okólnik do wszystkich zakonów z wezwaniem poddania się dekretom z dnia 29 marca r. b. Prezydent Grevy miał powrócić do departamentu Jury, co oznaczałoby niejako, że na razie żadne ważniejsze sprawy nie zatrzymują go w Paryżu, ale w ostatniej chwili nadszedł telegram, iż przedwczoraj jeszcze raz gabinet zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, co opóźniło wyjazd prezydenta z Paryża.

Stanowczych wiadomości nie mamy jeszcze, jakie postanowienia powziął Rząd republikański w kwestjach polityki zewnętrznej.

Korespondent *Köln. Ztg.* usiłował bronić Waddingtona od zarzutu niedyskrecji, a niejako denuncjacji; zeznania dep. Varnbüllera w Niemczech przedstawiły bowiem w takiem świetle byłego ministra Francji. Otóż korespondent twierdzi, iż Waddington pierwszy nie zgłaszał sią do Bismarcka i nie przestrzegał go o projektach Rosji, dążących do zerwania przymierza z Francją przeciw Niemcom, ale ks. kanclerz uwiadomiony o tem z innego zródła zapytać miał ówczesnego ministra czy prawdą jest, co pogłoski utrzymują. Waddington nie chcąc narazić zaufania republiki u Rządu niemieckiego nie mógł zaprzeczyć i to cała wina jego.

Tak tę sprawę przedstawia *Köln. Ztg.* i byłaby ona prawdopodobną, gdyby telegram z Paryża nie przyniósł wiadomości, że w dniu 15 b. m. Waddington listownie miał oświadczyć, iż zeznania deputowanego Varnbüllera złożone przed wyborcami są zupełnie bezpodstawne, gdyż podczas całego urzędowania jego (Waddingtona) w gabinecie paryskim między Francją a Rosją żadne a żadne układy o przymierze nie toczyły się wcale.

Oświadczenie to, jeżeli tylko jest autentyczne, położyłoby kres wszystkim plotkom obiegającym od dwóch tygodni całą prasę zagraniczną i drażniącym opinję publiczną tak nad Sprewą jak i nad Sekwaną.

Z Włoch nadchodzą wiadomości niepokojące o ponawiających się w ostatnich czasach zamachach na życie żołnierzy. W Rimini, Sinigaglia i Forli pozabijano wielu wojskowych. Wypadki te zwróciły uwagę Rządu, który polecił wytoczyć natychmiast śledztwo energiczne. Dotychczas armja żyła w zgodzie z wszystkiemi warstwami ludności, ta nagła zmiana musiała być objawem jakichś poważniejszych przyczyn, nurtujących społeczeństwo włoskie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 18-go. — Waddington w liście z dnia 15-go b. m. oświadcza, że twierdzenia Varnbühlera, o ile jego dotyczą, są zupełnie bezzasadne. Podczas jego prezydjum w gabinecie nie odbywały się żadne układy o przymierze między Rosją i Francją.

Konstantynopol 18-go.— Cyrkularz ministra spraw zagranicznych do przedstawicieli mocarstw oświadcza, że ostatnia zmiana ministerjalna nastąpiła wskutek życzenia sułtana, aby wszelkie kwestje jaknajśpieszniej załatwione zostały. Program i zadanie nowego rządu polega zatem na śpiesznem rozwiązaniu spraw bieżących, co właśnie jest życzeniem i wolą sułtana. Według ostatnich wiadomości otrzymanych przez Portę, uspokoiło się nieco w Albanji dzięki usiłowaniom Riza-paszy, co da możność wydania czarnogórcom Dulcigno bez poparcia i dalszego krwi przelewu.

Paryż 18-go. — *Agence Havas* donosi dziennikom tutejszym, że *Journal officiel* nie ogłosi żadnego sprawozdania z wczorajszej rady ministerjalnej. Rada nie powzięła jeszcze żadnej stanowczej uchwały.

Berlin 18-go.— Na uroczystości poświęcenia katedry kolońskiej obecnym będzie również król saski.

Rzym, 19-go.—Na uroczystość dziesięcioletniej okupacji Rzymu robią się tu ogromne przygotowania. Król jednak nie będzie obecnym, bo oczekuje króla greckiego w Monza.—Na pierwszem posiedzeniu izby w listopadzie Zanardelli złoży sprawozdanie z reformy wyborczej

Paryż, 19-go.—Dziś zrana wywołane zostało znowu przesilenie wskutek różnicy w zdaniu między Freycinetem i Constansem co do zastosowania dekretów marcowych. Grévy zmuszony był odroczyć wyjazd, bo dziś po południu o godzinie 3-ciej prezydować będzie na radzie ministerjalnej. *France* donosi, że Freycinet podał się do dymisji nieodwołalnie.

Paryż, 20-go.—Grévy przyjął dymisję Freycineta i wezwał do siebie Constansa, Cazota i Farre'a.

Paryż 20-go. — Utworzenie nowego gabinetu powierzono ministrowi oświaty Ferry. Przesilenie dotyczy tylko kwestji wewnętrznych. Freycynet wystosował list do Grevego, w którym oświadcza, że podaje się do dymisji skutkiem różnicy w zdaniu między nim i kolegami a przytem nie ma nadziei, aby porozumienie przywrócone zostało nawet w razie wzajemnych ustępstw.

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:			9	20 w.
Pośpieszny 3 klasy.	6	—r.	[illegible]	50 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	[illegible]r.	[illegible]	05 r.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	7	10 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.		
Warsz.-Bydgos.:			10	30 w.
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	9	55 r.
Os. 3kl. do Włocławka	4	42 w.		
Warsz.-Terespol.			7	11 w.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	1	37 p.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	7	34 r.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.		
Warsz.-Petersb.:			7	33 w.
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	[illegible]	53 r.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			8	18 w.
Pasażerski	9	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	6	45 w.		
Nadw. do Kowla:			[illegible]	54 p.
Pocztowy	1	43 p.	[illegible]	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:				
7 dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Сентября 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 208.

Dnia 20 września 1880 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 8 (20) wrzesnia 1880 roku.*

DWA ODCZYTY UZUPEŁNIONE
Dr. fil. Aleksandra
Świętochowskiego,

O EPIKUREIZMIE.

NAKŁADEM
Bernarda Lesmana.
Cena kop. 40.
3—3 D—21111—

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych dzieło p. n.

HISTORJA POLSKA,

treściwie opowiedziana,
w jednym tomie,
przez prof. J. SZUJSKIEGO.
Cena rs. 2 kop. 50.
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.
D—19679—7—12

BLUSZCZ

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIET,

wychodzić będzie w następnym kwartale r. b.
pod dotychczasową Redakcją i na tych samych warunkach.

TREŚĆ TEGO PISMA STANOWIĄ:

Artykuły o wychowaniu i życiu rodzinnem, powieści, poezje i dramaty; Korrespondencje z kraju i zagranicy Przegląd; ze społecznego życia Warszawy; Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej; Rozbiory muzyczne; Przegląd piśmienniczy, teatralny; Wiadomości z nauk przyrodniczych; Życiorysy znakomitych ludzi.

Przy tem piśmie wychodzi Dodatek obejmujący:

Dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego,

zawierający w sobie w ciągu roku przeszło **1,200 najświeższych wzorów wszelkiego rodzaju Ubiorów.** Wykonanie wskazują jak najdokładniej opisy w tekście drukowane. **Tablice wielkiego rozmiaru** dołączane co 2 tygodnie podają kroje wzorów i dają możność wykończenia w domu ubrań kobiecych i dziecinnych, oraz **bielizny damskiej, mezkiej i dziecinnej.**

Wzory ubiorów i robót podawane w znanem i z zagranicznych modnych dzienników najliczniej **upowszechnionem piśmie francuzkiem**

MODE ILLUSTRÉE

jednocześnie i li tylko w „Bluszczu“ ze wszystkich pism polskich są podawane.

WARUNKI PRENUMERATY:

Wydanie I.	Wydanie II.	Wydanie III.
zawierające WSZYSTKIE DODATKI i WZORY UBIORÓW i ROBÓT jak w dotychczasowej formie.	zawierające to wszystko co 1-sze wydanie, z dodaniem jeszcze 2 razy na miesiąc MÓD KOLOROWANYCH.	zawierające to wszystko co I-sze wydanie z dodaniem jeszcze do każdego numeru MODY KOLOROWANEJ, oraz co miesiąc ZEFIRU.
W Warszawie:	**W Warszawie**	**W Warszawie:**
Miesięcznie kop. 60	Miesięcznie kop. 75.	Miesięcznie rs. 1.
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.	Kwartalnie rs. 2 kop. 25.	Kwartalnie rs. 3.
Na prowincji i w Cesarstwie:	**Na prowincji i w Cesarstwie:**	**Na prowincji i w Cesarstwie:**
Kwartalnie rs. 2 kop. 50.	Kwartalnie rs. 3 kop. —	Kwartalnie rs. 4.
Półrocznie rs. 5 kop. —	Półrocznie rs. 6 kop. —	Półrocznie rs. 8.
Rocznie rs. 10 kop. —	Rocznie rs. 12 kop. —	Rocznie rs. 16.

Listy i korespondencje pieniężne uprasza się adresować do wydawcy:

Michał Glücksberg,
Księgarz-Wydawca, ulica Nowy-Świat Nr 55.
D—21620—2—2

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Września r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1881 dla Magistratu m. Warszawy:

1) drzewa sosnowego około sążni kub. 176, od rs. 18 kop. 50 za sążeń kub.
2) węgli kamiennych około 1504 korcy, od rs. 1 kop. 5 za korzec i 3) węgli drzewnych około 61 czetwerti od rs. 1 kop. 80 za czetwert.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 495 i na koszta ogłoszenia rs. 30

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1881 dla Magistratu m. Warszawy (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 495 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

3—3 —20426—D

Administracja sprzedaży pism w Kioskach

ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, że z dniem 15 b. m. otwiera kioski położone:

1. Przy ulicy Hożej, róg Marszałkowskiej.
2. „ „ Chłodnej, obok kościoła św. Karola Boromeusza.
3. Przy ulicy Karmelickiej, wprost szpitala ewangelickiego.

Tak w trzech powyższych, jako też we wszystkich otwartych kioskach przyjmuje się prenumeratę wszystkich pism wychodzących w Warszawie, tak miejscową, jak i prowincjonalną, oraz dopełnia się sprzedaż pojedyńczych numerów, jak również przyjmują się rozmaite ogłoszenia. 2—3 —21782—D

Obwieszczenie.

Zarząd Szpitala Ś-go Jana Bożego podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Rady miejskiej Publicznej Dobroczynności z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. za Nr 20,006, w Gmachu tegoż Szpitala w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż wyszłych z użycia efektów Szpitalnych, starego łomu żelaznego, starej bielizny i odzieży, oraz rzeczy po zmarłych w Szpitalu pozostałych. Warunki licytacji mogą być przejrzane w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem święta.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Wrześ.) 1880 r.
Intendent Szpitala
A. Ozierowski.
Sekretarz **Kalinowski.**
D3—3—21355—

NAUCZYCIELKA

z patentem rządowym, życzy udzielać lekcyj na godziny, lub miejsca stałego do jednej lub dwóch panienek. — Wiadomość: Żórawia Nr 8, mieszkania 1. D—21552—3—3

Lekcje Rysunku i Malarstwa

u hr. Marji Łubieńskiej, ulica Królewska 23, rozpoczynają się z d. 15 września, tak jak poprzednio, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 2-giej. Malowanie na porcelanie podług metody francuskiej i na szkle we wtorki, czwartki i soboty. 3—3 —21346—

Uczeń.

Potrzebny jest Uczeń, w wieku od lat 13, do 15, dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w Składzie Cygar, przy ulicy Wierzbowej, dom hr. L. Krasińskiego. D—21252—2—2

Rodzice niezamożni, pragną **umieścić Ucznia klasy 3-ciej** gimnazjalnej dobrze się uczącego i przyzwoicie wychowanego przy familji, gdzieby za stół i stancję mógł być pomocą w naukach Uczniowi z niższej klasy. Do lepszego objaśnienia uprasza się o nadsyłanie adresów na ulicę Świętokrzyzką Nr 14, do Rządcy domu.
D—21629—2—3

Kantor kancjonowany E. Dobieckiej.

Ulica Hr. Berga nr 11

Un parisien,

possédant un diplôme français expérimenté dans l'enseignement ayant une bonne méthode, et connaisant l'allemand, désire donner des leçons a un prix modéré.
3—3 —21386—D

A. Witkowska

udziela konwersacji języka niemieckiego. — Ulica hr. Kotzebue Nr 3, dom Jarockiego.
D—21154—4—6

PANNY

uzdolnione do Okryć i Sukień, znajdą stałe umieszczenie w Magazynie konfekcji Juljana Penkali, ulica Senatorska Nr 4, 1-sze piętro
D4—6—21073—

Dzieła Dra Steinbacher'a.

1) Podręcznik do zachowania się przy leczeniu naturalnem. — Cena 6 marek.
2) Niemoc męska i radykalne uzdrowienie takowej. — Cena 6 m.
3) Choroby homoroidalne, ich stan i przebieg. —Cena marek 7. 50.
4) Szkarlatyna i żarniec. — 3 m.
5) Krup i brunatność skóry.—m.2 60.
6) Astma, stłuszczenie serca, otyłość marek 1 20.
7) Podręcznik chorób kobiecych—m. 6.

Oznajmiają ze skutkującem od lat zachowaniem się przy naturalnem leczeniu Steinbacher'a i są do nabycia u nas, jakotez i prospekta zakładu.
Przyjmowanie chorych ma miejsce ciągle.
Radcy Dw. dra Steinbacher'a Zakład naturalnego leczenia Bruuthal (Monachium).
—4— 5 —13208—D

Nauczycielka Muzyki

z patentem Instytutu Muzycznego, posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy udzielać lekcji na godziny. Aleje Jerozolimskie Nr 13, mieszkania 3, od 10 do 2.
D2—3—21540—

Rządca domu

za małe wynagrodzenie, obowiązki te pełnić może w domach blizko ulicy Marszałkowskiej i Nowego-Światu. Orerty uprasza się nadsyłać Rządcy, Sienna Nr 19. D—20531—6—6

Nauczycielka

z patentem, życzy udzielać lekcyj języków francuzkiego i ruskiego, oraz przedmiotów klasycznych na godziny. — Wiadomość przy ulicy Smoczej Nr 1c/2499, mieszk. 2.—Tamże Rosjanka może udzielać lekcyj języka rossyjskiego za lekcje języka niemieckiego.
D—21472—3—3

Puszukuje się Kucharza

kawalera, w średnim wieku, do pierwszorzędnej Restauracji, połączonej z Winiarnią, od 1 Października r. b., z pensją rs. 25. — **Toruń, A. Mazurkiewicz.** D—21417—3—3

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny i podręczne, potrzebne są zaraz. — Włodzimierska Nr 14, mieszkania 19. D—21510—3—3

PANNY

potrzebne są zaraz, do krawieczczyzny damskiej, podręczne i do nauki. — Ulica Żabia Nr 7. D—21415—3—3

OSOBA

w średnim wieku, dobrze ułożona, mogąca złożyć gwarancji do 2,000 rs., obeznana z rachunkowością, poszukuje miejsca do kantoru Redakcji lub Sklepu, w zastępstwie właścicieli. Dokładne informacje uprasza się składać pod liter. N. N., w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D3—3—21074—

Za rs. 9 miesięcznie

codziennie godzinę **lekcyj muzyki,** lub początków nauk klasycznych, udziela Nauczycielka z patentem.—Nowy-Świat Nr 26, mieszkania 7, w oficynie, na 1-m piętrze.
D—21022—5—6

Młody Człowiek,

poszukuje przy familji przyzwoitej, pokoju z meblami, usługą i samowarem, jeżeli można z obiadem, znający języki: francuzki, angielski i niemiecki, mógłby w danym razie służyć konwersacją w spomnionych językach. Adresa wraz z oznaczeniem ceny proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. K. 48. D3—3—21600—

Poszukuje miejsca

Rządcy Domu

b. Urzędnik, specjalnie obznajmiony z czynnością meldunkową i Administracją, posiada gwarancję hypoteczną na własnym domu. Ktoby z WP. Właścicieli większych domów życzył sobie, oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. S.
D—21327—3—3

Kaucjonowany Kantor

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Osoba posiadająca doskonale język francuzki i wyższą muzykę, pragnie znaleźć **zaraz** kilka godzin zajęcia, od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu. D—21795—2—2

Polski Skład: Wybór Halek. Chustek wełnianych, Jedwabnych i innych, białe płócienne z kolor. szlakiem rs. 3 tuzin. Najświeższe kołnierzyki damskie i dziecinne. Krawaty damskie i męzkie. Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od rs. 2.— **Ul. hr. Berga Nr 11.** —16643—11—0

PANNA

umiejąca szyć na maszynie, **potrzebną jest zaraz.**—Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 8, u Tapicera. D—21910—1—1

PANNA

kompletnie uzdatniona do sukień, a głównie staników, umiejąca szyć na maszynie Wilsona, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. — Wiadomość w Piekarni, przy ulicy Siennej Nr 7 nowy. D—21850—1—1

Do Magazynu F. Pajker, przy ulicy Niecałej Nr 10, potrzebną jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona do strojów. D—21907—1—3

Wdowa

po Obywatelu Ziemskim, z kaucją, w średnim wieku, zdolna jest objąć zarząd zacnego domu i być pomocą w rachunkowości. — Wiadomość: ulica Długa Nr 557, w Fotografji. D—21887—1—3

Za mieszkanie, śniadanie i obiad,

Nauczyciel

mający pozwolenie, doświadczony, w starszym wieku, posiadający języki, może udzielać codziennie trzy godziny konwersacyj języka francuzkiego. Proszę zostawić adres w Redakcji Kurjera, pod lit. A. B. D—21890—1—3

Francuz

powróciwszy ze wsi, ma jeszcze kilka godzin wolnych, do udzielania lekcyj języka francuzkiego.—Wspólna Nr 13a, mieszk. 16, zgłaszać się po godzinie 12-tej z południa.—Tamże Guwerner poszukujący miejsca. D—21902—1—4

Chłopczyk,

mający rok trzeci, katolickiego wyznania, może być oddany na własność. — Nowolipie Nr 26, wiadomość u stróża. D—21904—1—1

Wykształcony, młody Człowiek,

(kupiec), władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z buchhalterją, poszukuje miejsca jako Buchhalter, Subjekt, Pisarz etc. Oferty: A. H. poste-restante. Barcin Prov. Posen. D—21877—1—2

Osoba w średnim wieku,

posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci, lub do towarzystwa chorej osoby. Adresy prosi przesłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod **lit. A. Z. 4.** D—21932—1—3

Potrzebny jest

Lokaj

nie młody, do wiekowego mężczyzny, za przyzwoitem wynagrodzeniem. Bez odpowiednich świadectw i rekomendacji zgłaszać się na próżno.—Wiadomość każdego dnia do 10-tej zrana, Jerozolimska Nr 32, mieszkania 3. D—21925—1—2

Ogrodnik

żonaty, który się kształcił w głównych ogrodach Niemiec i za granicą, chciałby przyjąć odpowiednią posadę, od 1 Października r. b. **Adres: J. Witkowski, Pawiątkowo, pod Szamotułami W. K. Poznańskie.** D—21929—1—2

Francuzka,

Paryżanka, potrzebną jest do dziewczynki 8-letniej. — Bonifraterska Nr 17, mieszkania Nr 3. D—21684—3—3

Bona Francuzka,

mówiąca po niemiecku, potrzebną jest do dwójga dzieci, pierwszeństwo mają Szwajcarki. — Wiadomość: ulica Przejazd Nr 5, w Restauracji, zgłaszać się można od 1 do 6 wieczorem. D—21577—3—3

OFICER,

przygotowuje młodych ludzi, do wszystkich Zakładów naukowych, wojennych i do egzaminów wstępujących do wojska. — Aleje Jerozolimska Nr 7. D—21798—2—3

Do Pracowni Sukień i Okryć damskich, potrzebne są

PANNY

do **staników**, kompletnie zdolne i podręczne. Tamże jest mieszkanie przy familji dla Emerytki, osoby spokojnej.—Szpitalna Nr 5. D—21337—3—3

Potrzeba Chłopców

do profesji Zduńskiej, z dobrą konduitą, stałych, lub przychodnich, na majstroskiem życiu, lub na rodziców, podług umowy.—Ulica Leopoldyna Nr 35. D—19959—10—12

Nauczycielka

z patentem wyższym, znająca dobrze muzykę, języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki i mówiąca nimi biegle, życzy udzielać lekcje na godziny, u siebie w domu, lub na mieście. Wiadomość na ulicy Wspólnej Nr 18, w oficynie na 1-m piętrze, mieszk. 13, od godziny 3 do 6. D—21568—2—2

Nauczycielka

z patentem Instytutu Muzycznego, ma jeszcze parę wolnych godzin i takowe pragnie zapełnić. — Ordynacka Nr 6, w podwórzu, na 1-m piętrze, po prawej stronie. D—21626—2—3

Do nauki w domu i szkołach początkowych

Tablice do nauki czytania

na 8-u arkuszach ułożone, drukiem wielkim, **najpraktyczniejsze** ze wszystkich podobnych i **najtańsze.** Cena za wszystkie 15 kop. Z przesyłką pocztową 25 k. Skład główny w Księgarniach **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika oraz Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22. D2—3—21180—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny, na maszynie Whellera.—Ulica Aleksandrja Nr 6, mieszkania 14. D—21715—2—3

12-letnia Rodowita Francuzka,

znająca i polski język, pragnie powrócić do Paryża, własnym kosztem, tylko pod opieką jakiej zacnej Damy, dla której towarzystwo roztropnej dziewczynki byłoby nieuciążliwem, ale pomocą w podróży.—Wiadomość w Magazynie „Antoinette," Nowy-Świat Nr 19. D—21648—2—3

Podwal Nr 32, mieszkania 6. Może znaleść

Pomieszczenie

4-ch Panów cywilnych, lub pp. Akademików, z całodziennem utrzymaniem. Cenna rs. 20 na miesiąc. — Tamże jest do wynajęcia **jeden, lub dwa Pokoje,** z balkonem, meblami, opałem, usługą, a może być i ze stołem Tamże Obiady prywatne. D—21621—2—3

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Adres: Aleja Jerozolimska Nr 18b, mieszkania 10, w godzinach po południowych. Stróż wskaże. D2—3—21689—

Za umiarkowane wynadgrodzenie, poszukuje zajęcia

Człowiek niemłody,

obeznany dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i leśnem, może również objąć posadę Rządcy Domu w Warszawie. Oferty uprasza się łaskawie składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. W. D2—3—21664—

Za konwersację

w jednym z języków, t. j. francuzką, włoską, angielską lub niemiecką, dla damy **Salonik** z meblami, obok innych dogodnych warunków. — Oferty w Kiosku w Ogrodzie Krasińskim pod lit. R. R. od godz. 5 do 7. D3—6—21511—

Chłopczyk

jest do umieszczenia za własne dziecko, półroku mający, który się wychował bez piersi, religji katolickiej.—Wiadomość: ulica Freta Nr 12, stróż wskaże. D—21671—2—3

Poszukiwaną jest **OSOBA,**

Mężczyzna,

lub KOBIETA z kaucją kilkuset rubli, do samodzielnego prowadzenia Interesu Handlowego, obeznani z czynnościami sprzedaży Sklepowej, mogą zaraz, lub od dnia 1 Października, znaleść korzystne zajęcie. — Bliższą wiadomość powziąć można w Handlu p. E. Schüller, przy rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej. D—21721—1—3

Potrzebnym jest na wieś

EKONOM

bezżenny, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 1437, stróż wskaże. D—21738—2—3

Student Uniwersytetu

życzy udzielać korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych.—Oferty proszę składać w Redakcji, pod lit. A. B. S. D—31736—2—3

Poszukuje się

OSOBY

wiekowej, może być i Kobieta, lub Mężczyzna, z kapitałem rubli 2,000, do interesu nowootwierającego się. Wspólnik znajdzie całe utrzymanie, interes jako własność swoją poczytywać będzie. — Wiadomość: Hotel Dziekanka. Kantor Lukasa. D—21675—3—3

Potrzebny jest

Subjekt z Kaucją

rs. 600, do Handlu. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. A. Z. W. D—21329—3—3

Edukacja Prywatna Panien,—Zakład Naukowy Żeński, przy ulicy: Freta Szeroka Nr 5, przyjmuje Uczennice przychodnie i stałe, na warunkach stosownie do możności rodziców. — **SZUMOWSKA.** D—21622—2—3

Potrzeba zaraz kilku

UCZNI,

do zakładu Introligatorskiego Jakóba Puget. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, vis-á-vis Saskiego Placu. D—21534—3—3

Sklepowy lub sklepowa

potrzebni na wyjazd do sklepu pieczywa, żeby biegle liczyli po rusku, z kaucją rs. 100. zgłosić się można do p. Marcinkowskiego, ulica Świętojerska Nr. 14, stróż wskaże. 2—2—21241—D

Potrzebny jest

Kasjer, lub Kasjerka

z kaucją, od rs. 300 do rs. 400, za znaczną opłatą, prócz procentu. — Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 4, od frontu, 2-gie piętro. — **L. Wejnberg.** D—21703—2—3

Potrzebny jest zaraz

Ogrodnik,

kawaler, z kaucją rs. 500, poręczającą za dochód z ogrodu, pensji rs. 200 i stół. Wiadomość Stare Miasto Nr 17, mieszk. Nr 20. D3—3—21409—

UCZEŃ!

dobrej konduity potrzebny jest do Jubilera. Wiadomość w Magazynie Wyrobów Złotych F. Marczewskiego ulica Nowy-Świat Nr 67. D3—3—21425—

Nauczycielka

z patentem życzy sobie miejsca na wieś do 2 lub 3 panienek, w wieku od 8 do 13-tu lat adres hotel Niemiecki 2 piętro Nr 23. 3—3—21579—D

OSOBA

w średnim wieku, mówiąca po polsku, i po niemiecku, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem na wsi, lub w mieście, albo do towarzystwa osoby starszej. Posiada dobre świadectwa. Adres: Długa Nr 22, u p. Jasińskiego. D—21758—2—3

Potrzebną jest

Nauczycielka,

znająca praktycznie języki: francuzki, niemiecki i rossyjski. Zgłaszać się listownie, pod lit. A. A. poste-restante, Aleksandrów Pograniczny. D—21751—2—3

NIEMKA,

która złożyła egzamin z metody, sposobu Froebla i posiada najlepsze świadectwa, poszukuje zaraz miejsca, z pensją rs. 150 rocznie. Uprasza się o złożenie adresu w Redakcji tegoż pisma, pod lit. M. G. H. D—21809—2—3

Nauczyciel w Warszawie.

Ktoby z rodziców życzył mieć Chłopców gruntownie przygotowanych, według najnowszych zasad pedagogicznych do szkół realnych, raczy oferty składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. D—21256—5—6

Buchhalter

dobrze obznajmiony **z korespondencją niemiecką i francuzką,** może znaleść **zaraz** posadę. — Wiadomość w Kantorze Em. Edelstein et Comp., Senatorska Nr 22. D—21373—5—6

LITOGRAF

może znaleźć pomieszczenie w zakładzie Adolfa Łubieńskiego w Łodzi. D—21403—3—3

BONA.

Poszukuje się Bony Niemki, młodej, do chłopczyka, z elementarnym wykształconiem.—Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 12, mieszkania 3, codzień, od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu. D—21755—2—3

Od 8 Października r. b., potrzebną jest

SKLEPOWA,

z kaucją, do Sklepu z pieczywem. Adres: Chłodna Nr 4, u Właściciela domu. D—21753—2—2

Gospodyni wiejska,

z dobremi świadectwami, potrzebuje miejsca, do Kawalera, lub Wdowca.—Wiadomość Plac św. Aleksandra Nr 12, mieszkania 10. D—21760—2—3

Wiadomość dla Właścicieli Krów.

Buraki pastewne, bardzo ładne, w ilości korcy 200, są do nabycia.—Wiadomość przy ulicy Granicznej, pod Nrem 13, u p. Wilczyńskiej, na 1-m piętrze, w kuchni. D—21899—1—3



Największa parowa Fabryka Gorsetów.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu codzień powiększającego się ubytku gorsetów z fabryki naszej, zmuszeni byliśmy powiększyć lokal nasz w temże samem gmachu, z urządzeniem parowej maszyny, podług systemu francuzkiego. Wyroby nasze obecnie przewyższają wszelkie inne, co do fasonu i wykończenia.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner i brat,

Świętokrzyzka Nr 24. D1—5—21894—



Fortepian zagraniczny



mało używany, do sprzedania za pomierną cenę, w Składzie A. Werner, róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16. D1—1—21919—

FORTEPIAN

mahoniowy, jest do sprzedania, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Marjańska Nr 5, u p. Horn. D1—1—21920—

Do sprzedania:

KREDENS mahniowy i **SERWIS** porcelanowy, stołowy.—Zgoda Nr 4, mieszkania 1. D1—3—21879—

MAGLE

angielskie. do sprzedania. — Ulica Muranowska Nr 10. D1—3—21851—

W Włocławku jest do sprzedania

DOM

z łazienką, mikwą, sklepem i placem frontowym, dający czystego dochodu rs. 400, za sumę rs. 4,500. Warunki w Włocławku w domu Dropieskich, róg ulicy Rybackiej i Bulwaru. D1—6—21859—

Do sprzedania:

Futro damskie,

dolmanowe, pokryte wełnianym materjałem, podbite lisami, zupełnie nowe, na osobę średniego wzrostu; **Suknia** jedwabna mazzon i czarna kaszmirowa. Ceny bardzo przystępne.—Nowy-Świat Nr 58, u Farbiarza, stróż wskaże. D1—3—21913—

Są do sprzedania



Meble orzechowe,

garnitur brokatelą bordo kryty, bardzo mało używany, oraz **Komoda** mahoniowa. — Ciepła Nr 1, mieszkania 9, stróż wskaże. D1—2—21911—

Okrycia Damskie,

najświeższych fasonów, są do sprzedania po bardzo przystępnych cenach. — Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10, mieszkania 18, stróż wskaże. D2—3—21583—

Skład Hurtowy i detaliczny Węgli Zagranicznych, przy ulicy Szpitalnej Nr 8,

Zaopatrzywszy **Skład** mój w duży zapas drzewa w wyborowych gatunkach: **Sosnowe, Olszowe i Brzozowe,** dobrze wysuszone, oraz **Węgiel kamienny** najlepszy zagraniczny, na miejscu w kopalni przezemnie zakupiony, krajowy najlepszy także sprowadzam i — sprzedaję z dostawą:

Węgiel zagraniczny gruby po rs. 1 kop. —
" krajowy " " " — " 95
" kostkowy " " " — " 90
biorącym wagonami odstępuje 10%.
Drzewo sosnowe sążeń kubiczny w szczapach . . . rs. 16 kop. 50.
Drzewo olszowe, sążeń kubiczny w szczapach . . . rs. 17 kop. 50.
Drzewo brzozowe, sążeń kubiczny w szczapach . . . rs. 18 kop. 50.

Za porąbanie dolicza się rs. 1 do każdego sążnia; odstawa tegoż samego dnia w wozach krytych, pod zamknięciem.
D3—8—21423—

Z powodu braku miejsca są do sprzedania rozmaite

MEBLE

lustra salonowe z konsolami, filary marmurowe, zegary, łóżko mahoniowe z materacem oraz dwa piękne olejne obrazy szkoły Flamanckiej. Obejrzeć można codziennie, Leszno Nr 9, mieszkania 6 od godziny 10-tej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. D—21132—4—4

Z powodu żałoby jest do sprzedania

Kilka Sukien

ciemnych i jasnych i **dwa Kapelusze** atłasem bordo ubierane.—Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 18, u właściciela domu, rano od 9 do 12 i po południu od 3. K—21449—3—3

SZYNY.

Mam honor donieść budującym i Właścicielom domów, że nadszedł mi transport starych Szyn żelaznych i sprzedaję takowe po znacznie nizkiej cenie, dostarczając ich podług żądanych wymiarów, a także spajane dwie razem. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 23, u **L. WINAWER.**
D—21198—3—6

Z powodu zmiany miejsca są do sprzedania

Meble,

jakoto: Szafa duża jesionowa i Łóżko jesionowe. — Nowy-Świat Nr 4, mieszkania 10, w oficynie na 1-m piętrze, po lewej stronie.
D3—3—21209—

KANAPA,

6 krzeseł, 2 fotele, stół przed kanapę, jest do sprzedania, ulica Chmielna Nr domu 35, mieszkania Nr 12. D3—3—21157—

NIEMKA

niemłoda, jest do umieszczenia do dzieci; do sprzedania nie drogo: **Szafa** duża olszowa; **Krosienka** i **Maszynki** do tamburowania rękawiczek; **Salopa nowa, Lisy.** Ulica Nowogrodzka domu Nr 25, stróż wskaże.
D—21221—2—2

Śniadania, Obiady

gospodarskie i **Kolacje,** jakoteż i **Flaki wyborowe** wydaję każdodziennie, po cenie nader przystępnej, z czem się polecam Szanownej publiczności.—Ulica Nowolipie Nr 33.

S. Mieczkowski,

D—21151—2—2 Kuchmistrz.

Zaraz potrzeba na hipotekę

Rs. 1,650 i 2,500

na spłatę takich sum; **procent 10**, z góry za rok będzie zapłacony. Pawia Nr 41A, przed domem kasztan i sztachetki do Właściciela domu. D2—3—21101—

Są jeszcze do nabycia

Place budowlane

na Kamionku D., zaraz za rogatkami Moskiewskiemi przy szosie, rozległości po łokci □ 6800 przeszło, oraz w bliskości stacji kolei Terespolskiej po łokci 3375 obejmujące. Informacją udziela F. Krauze, emeryt, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 25, mieszkania Nr 35, rano do godziny 9 i w południe od 12-ej do 1-ej. D6—6—16843—

Ktoby miał z p. Szp. do zbycia

PINCZERKI,

oraz wszelkie inne gatunki **psów** od najmniejszych do największych a także **kanarki** i wszelkie inne **ptastwo** zagraniczne zostawi adres **w kiosku** w Ogrodzie Saskim.
D2—3—21130—

Nie Rwać Zębów!

Julian Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegokolwiek metalowego narzędzia. sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany.—Adres róg Aleksandrji i Krakowskie-Przedmieścia przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro.
D6—6—18949— **Juljan Wolff.**

PLAC dziedziczno - wieczysty

do sprzedania, całkowicie lub częściowo, położony przy samej kolei towarowo - obwodowej wiedeńskiej, pod korzystnemi warunkami dla kupujących; zdatny na rozmaite Składy i Zakłady Fabryki, a nawet można sobie wyjednać na wprowadzenie szyn na swój plac od kolei żelaznej. Wiadomość idąc od Wolskich rogatek na lewo, ulica Karolkowa Nr 3119 (2 nowy). D—21106—2—3

F. Michalczyk, Krawiec Męzki,

róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60, przysposobił znaczny wybór palt zimowych w cenie od rs. 23, spodni zimowych od rs. 6. Podejmuję się również wszelkich obstalunków, po cenach nader przystępnych.
D3—12—21248—

Zakład Tapicerski Czesława Trzaski,

posiada wielki dobór mebli wyścielanych.—Ulica Marszałkowska Nr 49. D3—3—21230

Różne Meble

do sprzedania.—Ulica Długa Nr 5, 2-gie piętro, mieszkania Nr 23. D3—3—21356—

W Mleczarni

przy ulicy Chmielnej Nr 4, dostać można Mleka świego, trzy razy w dzień, jakoteż i Śmietanki.—Tamże przyjmuje się obstalunki na Drzewo sosnowe w szczapach, sprowadzane prosto z lasu, sążeń rs. 17. D—21285—3—3

Zupełna Wyprzedaż

różnych ozdobnych wykwintnych Mebli, tamże Pianino sławnej fabryki, palisandrowe w najlepszym stanie.— Marjensztadt, łazienki Kurca Nr 2, u stolarza. D3—4—21375—

TUMAKI

mało używano do sprzedania.—Krucza Nr 13A, mieszkania Nr 16. D3—3—21402—

Pszenica Piaskowa

(Spalding Prolific),
udająca się na gruntach lekkich, żytnich w kulturze będących. Sprzedaje się w Kantorze p. **Konstantego A. Moes.** — Ulica Długa Nr 32, Podkańskie.
D—20178—9—15

Obiady Prywatne,

tanie i dostatnie.—Warecka Nr 7, miesz. 31.
D4—6—21265—

Billard

zupełnie nowy z nową piramidą do sprzedania, Długa Nr 21 w handlu **Uladówka**: tamże piękne i suche **piwnice** do najęcia zaraz.
3—3 —21372—D

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

KOŃ,

kary, 6½ lat, zdatny do pojedynki. Wiadomość Saski Plac Nr 6, w Kancelarji Czerwonego Krzyża. D3—3—21319—

Do sprzedania

MAGLE.

Wiadomość: ulica Nalewki Nr 28.
D3—3—21604—

Osoby, posiadające na mężczyznę dobrego wzrostu i tuszy, w dobrym stanie

FUTRA,

mianowicie: Kołnierz, Czapkę, Palto, Szubę i Marynarkę, zechcą złożyć swój adres wraz z wymienieniem ceny i gatunku futra w Kiosku Nr 12, przy kolei W. W. i W. B., pod lit. M. S. D3—3—21550—

!BARDZO TANIO!

Garnitur Mebli. — Ulica Długa Nr 22, w prawej oficynie, gdzie znak szewca. Widzieć można od godz. 10-tej do 2-giej.
D3—3—21528—

Jest do sprzedania

DOM

w bardzo dobrym stanie na dobry procent za rs. 28,000. Wiadomość u p. Mierzanowskiego, budowniczego przy ulicy Bednarskiej nr 17 oficyna prawa 1 piętro. 3—6 —21514—D

Jest do sprzedania

Possesja

na Nowej Pradze, przy ulicy Nowo-Pragskiej Nr 5, z dużym ogrodem, gdzie jest Bawarja i teatr letni. O warunkach dogodnych powziąć można wiadomość na tejże ulicy w sklepie porcelany, w domu gdzie jest apteka.
3—3 —21578—D

POSSESJA

na zakład fabryczny, 13,300 łok. □ z frontami od 3 ulic, z rurami wodociągowemi i gazowemi na około, blisko mostu żelaznego i Wisły, na Pradze, częścią zabudowana z dochodem 3000 rs., do sprzedania cała lub częściowo. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkania 23 od 3½ do 5.
D3—3—21160—

HARMONIUM

palisandrowe o 4 oktawach, 2 pedałach zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki paryskiej do sprzedania za rs. 115. Jakoteż klawiatura niema o 2 oktawach do ekzercytowania palcy za rs. 16. Widzieć można przy ulicy Smolnej Nr 8, mieszk. 4, na 1 piętrze od frontu. 3—3 —21462—D

W Dominium „Krzykosy" pod Kłodawą, rozpoczyna się z dniem 20-m Września r. b. sprzedaż wyborowych

WINOGRON.

D3—3—21401—

!! Ważne !!

Malarz Pokojowy i Znaków, przyjmuje roboty malarskie, oraz wyklejanie pokoi, po cenach niepraktykowanie nizkich

Apolinary Michałowski.

Ulica Nowogrodzka Nr 7.
D—21517—3—3

WINOGRONA

z własnych ogrodów, funt po kop. 20; sprzedają się w sklepie blacharskim F. Wilmana, Elektoralna Nr 33. Tamże przyjmują się obstalunki na znaczniejsze partje.
D3—3—21492—

Skład Obić Papierowych M. Głowackiego,

Krakowsk.-Przedmieście Nr 7,
obok cukierni pana Toura
poleca
Wielki wybór Obić, Cerat i Rolet kolorowych. Ceny prawdziwie najniższe. D—20801—5—6

ZEGAR bronzowy francuzki

ANTYK,

pozostawiony do sprzedania w zakładzie zegarmistrzawskim F. Besler. — Miodowa Nr 14. Tamże potrzebny jest **Uczeń.**
D2—3—21662—

Restauracja.

Jest do odstąpienia zakład Restauracyjny z kompletnem urządzeniem, w najlepszym punkcie miasta, przy targu. Wiadomość w kantorze Składu Węgli, ulica Marszałkowska Nr 41, u p. Stanisława Gintowt inkasenta, od 8 do 9, a po południu od 3 do 4.
D2—3—21694—

Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, Amerykan, Dorożka i Bryczki na rysorach i bez, a także i chomonta, to wszystko na parę lub jednego konia. —Ulica Śliska Nr 13 nowy. D2—3—21371—

Do sprzedania

WOLANT

w dobrym stanie; **Maneż** wraz z transmisją paro-konną, Kraje-zega i Band-zega, żelazna cała.—**Wiadomość przy ulicy Topiel Nr 8.**
D3—3—21311—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Magle Angielskie,

w dobrym stanie. — Wspólna Nr 21, wiadomość w maglach. D2—3—21712—

Dwa Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość: Marszałkowska, domu Nr 69/1372A, u stróża.
D2—2—21730—

Są do sprzedania

trzy SUKNIE

wełniane, za bardzo przystępną cenę. —Ulica Aleksandrja Nr 5, mieszkania Nr 4.
D2—3—21639—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PIANINO

Kralla i Sejdlera, za rs. 200, oraz do wynajęcia mieszkanie: 4 pokoje i kuchnia w oficynie na 2-em piętrze. — Wiadomość u gospodyni, Elektoralna Nr 7a. D2—2—21697—

Hotel Kaliski w Częstochowie

(w pobliżu Dworca Drogi Żelaznej).
Nowowyrestaurowany i urządzony elegancko według najświeższych wymagań, poleca się umiarkowanemi cenami, osobom przybywającym do Częstochowy. Restauracja i cukiernia w miejscu. D2—3—21651—

Dla PP. Myśliwych.

Szczenięta prawdziwej rasy Ponterów, czarne i kasztanowate, są do sprzedania. — Wilcza Nr 18. stróż wskaże. D—21466—3—3

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna Wyprzedaż,

tylko do dnia 19 Września r. b., w Składzie Papieru i Galanterji p. Młodzianowskiego. Nowy-Świat, róg Wareckiej Nr 49. — Tamże do sprzedania urządzenie magazynowe.
D—21420—3—3

Są do sprzedania

Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz **Pianina** nowe, na sposób amerykański, z angielską mechaniką.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. D2—3—21646—

KOCZ

4-osobawy, ze szklannym przodem, używany, do sprzedania za przystępną cenę. — Jerozolimska Aleja Nr 11, stróż wskaże.
D2—3—21699—

Za połowę ceny, są do sprzedania

Dorożki, Faeton i Sanki.

Bonifraterska Nr 17. D2—3—21685—

POWÓZ parokonny,

w dobrym stanie, do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 53. D2—3—21669—

Jest do sprzedania, sprowadzony z Rumunji ładny gniady

OGIER

i para ruskich siwych młodych **Koni,** nadto potrzebną jest lekka jedno-konna **Bryczka** używana.—Adres: Pułk Kazański, u zawiadującego gospodarstwem na Bielanach. Tamże potrzebną jest **Panna.**
D2—3—21726—

Pianino czarne,

Bechstejna, piękne, za przystępną cenę jest do sprzedania.—Krucza Nr 12, róg Alei, u Fortepianisty Biernackiego.
D3—3—21560—

Są do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobione, oraz **Materace** różnego rodzaju, 2 Łóżka masiw dębowe i biórko, u Tapicera, Leszno Nr 19.
D4—6—21201—

Bardzo korzystny interes!!!

Osoba, bez różnicy płci, posiadająca kilkaset rubli gotówki, może nabyć interes z kilkoletnim kontraktem, z całem urządzeniem lub bez takowego, której się zapewnia dobry procent od włożonego kapitału i przyzwoite utrzymanie. Osoba wchodząca w interes może być zupełnie nielachową. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu vis-à-vis Kapitulnej D2—3—21594—

MAGAZYN
Ubiorów, Sukień i Okryć damskich, oraz Ubrań dziecinnych
W. DZIECHCIŃSKIEGO,
Miodowa Nr 14,

poleca się Szanownej Publiczności z nowym zapasem towarów jesiennych, oraz gotowych Okryć, świeżo z zagranicy sprowadzonych. — Tamże potrzebną jest **PANNA** do sklepu. D—21103—3—6

Wielki wybór Okryć jesiennych, Paltotów i Regenmantli
otrzymał w najświeższych fasonach
Magazyn Mód i Nowości Damskich
PAULINY SZUBERT,
Senatorska Nr 17, 1-sze piętro.

D—21124— 3—

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN
tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić
Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

51—0 — 21143 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok koscioła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie i gorzelnictwie. D—26566—71—0

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony
Medalem zasługi
AMERYKANSKI GLANS
do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS
W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

240—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Tokarnie najlepszych konstrukcji, różnej wielkości, tak pedałowe jak i do pasów zastosowane.

Wiertarnie wszelkich wielkości, do ruchu ręcznego, pedałowego i do pasów, od rs. 25.

Heblarnie do metali i do drzewa.

Gwinciarki do śrub i do mutr.

Nożyce do cięcia blachy metalowej i żelaza, od rs. 25.

Tłocznie do wybijania dziur w metalowej blasze, różnych wielkości, od rs. 25.

Maszyny z pilami taśmowemi dla stolarzy do ruchu ręcznego.

Różne **Maszyny pomocnicze** dla blacharzy

Rury żelazne do lokomobil i kotłów.

Roztwieracze do tychże rur.

Srubstaki zwyczajne i równoległe.

Pasy do machin.

Pakunek amerykański.

Oliwiarki.

Gumowe Węże, Płyty i Sznury.

Kuzienki przenośne (polowe).

Bloki różniczkowe z łańcuchami.

Wentylatory do ognisk kowalskich w miejsce miechów.

Gazę jedwabną szwajcarską, w **najlepszym gatunku** i wszelkich numerów (na cylindry młyńskie).

Olej do maszyn.

wszystko w **wielkim wyborze** i po cenach umiarkowanych poleca
Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych
H. SOMYA
w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 41.

D—4003—19—0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIC TAK NIE PSUJE kobiecych twarzyczek jak nieustająca zmiana użycia na twarz pudrów, blanszów i kosmetyków, do których cera nieprzyzwyczajona; ubiegając się za talismanem piękności i mieniając każden dzień co innego, odrzskują plamy, wysypy i liszaje; dla zapobieżenia podobnym wypadkom, zaleca się najradykalniejszy środek **BRYLANTOWY KREM** mający własność niszczenia tych fatalnych objawów.— Trzeba jeszcze dodać i to, że **BRYLANTOWY KREM** jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej neubłaganej działalności; nadaje jej tyle barwy młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość piękność. Rs. 1 kop. 50.**

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTINE)
VELVETIN
odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość.** Cena **Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.**

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—17677—8—12

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau
Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana, jest bardzo** oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku
FARB ANILINOWYCH,
poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

50—0 D— 21144 —

Magazyn Mebli
J. Wodczyńskiego,

Nowosenatorska Nr 5, hotel Litewski, w Warszawie,
posiada zapas wszelkiego rodzaju Mebli, przyjmuje zamówienia na wyroby stolarskie i tapicerskie. Meble gięte po cenach fabrycznych.

D—19819—10—12



Tord-Boyaux

Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie 1878 roku.
GUÉRARD & Cie 17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art w Paryżu.

W Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.

—17937—7—0—

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie. Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—42—0

Sklep Stałej Wyprzedaży
B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania mężkie, damskie, **mało używane**, we wszystkich składowych częściach na każdą porę.
2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—81—0

Biblioteka mahoniowa

ozdobnie odrobiona, do sprzedania za rs. 120. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Jasińskiego, Długa Nr 32 (Potkańskie), codziennie prócz Świąt do godz. 11 zrana i od 4 do 7 po południu. D—21586—2—3

Do sprzedania

Pies Wyżeł,

z rasy ceter, młody, w pierwszem polu, bardzo dobry do polowania. — Wiadomość przy ulicy Okopowej Nr 20 nowy, a mieszkania Nr 18, 2-gie piętro. D2—4—21544—

Jest do sprzedania

PIEKARNIA

z całem urządzeniem; wypieku dziennego do 400 Rs.—Wiadomość: ulica Leopoldyny Nr 15, mieszkania Nr 2, od godz. 9—12 rano.

D2—3—21547—

Powóz (Wiktorja),

nowy, nieużywany, cztero-osobowy, z fordeklem, do sprzedania dla braku miejsca.— Wiadomość: Krucza Nr 10, u Właściciela domu; tamże przybłąkało się **Źrebię** młode.

D2—3—21562—

Kapelusze Damskie,

jesienne i zimowe od **rs. 5 do 20,** w Pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie, Znaki Zielone. — Tamże przyjmują się Suknie, Okrycia i Futra do roboty, tak z własnych jak i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych.

D—21624—2—6



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,
dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10970—33—0

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

Zakład Kuśnierski
Ferdynanda Himml,
Nr 4. Ulica Miodowa, Nr 4.

Poleca

Garnitury futrzane
za bardzo przystępną cenę,

jako to:
Tumakowe, Nurkowe, Skunksowe, Karakulowe, Szopowe czarne i naturalne i t. p.; oraz **Futra damskie i mężkie.** D2—3—21400—

Są do sprzedania szczenięta 5-tygodniowe

Cetry angielskie

pełnej krwi i bardzo piękne. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 54, mieszkania 1.

3—3 —21334—D

Jest do sprzedania

Buchaj

3-letni, rasy czystej żuławskiej, w kolonji Targówek u Krasuskiego, na trzeciej wiorście za rogatkami Ząbkowskiemi.

3—3 —21365—D

Jest do sprzedania

Okrycie damskie

z Wiednia, kaftanik aksamitny i **suknia jedwabna** kolorowa, Ul. Elektoralna Nr 37, 2 piętro. Widzieć można od 12 do 4 po południu.

3—3 —21351—D

KARETA

dwuosobowa mocno zbudowana, lekko niosąca, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 450, róg Brackiej 11 od Alei Jerozolimskiej Nr 3 w Kantorze.

D3—3—21354 -

Najtaniej!

sprzedaje wyroby złote, własnej Fabryki, przyjmuje obstalunki i reperacje, **kupuje** złoto, stare biżuterje i kamienie. — **Jubiler Józef Betcher.** — Piwna Nr 11 nowy.

D—21216—2—6

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—85—0

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, szabowany: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół za rs. 220,—2 Łóżka jesionowe z meteracami sprężynowemi za rs. 40, 2 Konsole staroświeckie mahoniowe, za rs. 20. Marszałkowska Nr 47, stróż wskaże.

D—21444—2—6

!NIŻEJ KOSZTU!

Z powodu zwinięcia interesu

WYPRZEDAŻ
Obić papierowych, Rolet, Cerat i Materjałów piśmiennych,
M. Głowacki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, obok Cukierni Toura.

D—21467—3—12

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—58—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.



GŁÓWNY SKŁAD
Kawioru Astrachańskiego



MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej Nr 496/1.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż odebrałem świeży transport **Kawioru Astrachańskiego** małosolonego i prasowanego takiegoż, oraz Groszku i Sera zielonego, Bulionu Wołyńskiego, Musztardy Sareptskiej, Konfitur płynnych, Biszkoptów Moskiewskich i innych towarów w najlepszym gatunku, które polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

D—20960—5—6



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższynm guście, **Rolety do Okien, Ceraty i Gzymsy** wszelkiego rodzaju.

Poleca w wielkim wyborze

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI.

Ulica Długa Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.

D—20557—7—12

Kto ma do zbycia

Obrazy

olejne, chociażby bardzo **zepsute**, raczy nadesłać swój adres do kiosku przy placu bankowym E. A. D 2—3 —21344—D

Do sprzedania dwa

Magle Angielskie,

dobrze procentujące. — Nowolipie Nr 72.

D2—3—21686—

HANDEL WIN
i Towarów Kolonjalnych,
położony w najludniejszym i bardzo ożywionym punkcie Warszawy, w środku miasta, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, na przystępnych warunkach. — Adresy uprasza się składać w Warsz. Agent, Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. K. W. 12. K21632—3—3

2 Magle Wiedeńskie

dobre, są do sprzedania każdego czasu.— Ulica Zielna Nr 29. D2—3—21805—

Folwark

przy kolei, drugiej stacji od Warszawy, do wydzierżawienia za Rs. 150 rocznie. — Królewska Nr 1, u Sumińskiego.
D2—3—21829—

Poszukuje się
RESTAURACJI

w dobrym punkcie miasta położonej. — Wiadomość u szwajcara hotelu Paryzkiego.
D2—3—21616—

Do sprzedania z wolnej ręki
OFICYNA

piętrowa, z placem frontowym, na budowlę.— Nowa-Praga, przy ulicach: Niecałej i Zagórnej Nr 16. D2—3—21584—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Męble dębowe,

nowe, to jest Kredens bardzo ładny, 12 Krzeseł, Stół i dwa Stoliki. Można widzieć codziennie od godziny 11-tej do 4-tej. — Adres: ulica Włodzimierska Nr domu 12, mieszkania Nr 12. D2—3—21548—

2 Magle Wiedeńskie

nowe, są do sprzedania na miejscu, lub na prowincję, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 4. D2—3—21538—

Do sprzedania
POWÓZ

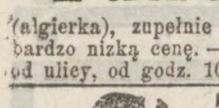
na 4 osoby, mało używany, za rs. 350.— Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, mieszkania 6.
D2—3—21536—

Do sprzedania:

Łóżko dziecinne ładnej roboty; Suknia różowo-jedwabna i inne rzeczy. — Róg ulicy Hożej i Marszałkowskiej Nr 27a, mieszkania 4.
D2—3—31601—

Futro-szopy,

(algierka), zupełnie nowe, do sprzedania za bardzo nizką cenę. — Kanonja Nr 6, na dole, od ulicy, od godz. 10 rano. D2—3—21535—


Klacz rasowa,

powozowa, z pięcio-miesięcznym źrebakiem, pięknym ogierkiem, do sprzedania zaraz, razem lub oddzielnie. — Jerozolimska Nr 5.
D2—3—21565—

MAGLE

do sprzedania, od kilku lat trzymane, w bardzo korzystnem miejscu. — Dzika Nr 8.
D2—3—21772—

Bardzo tanio!

Pierścień męzki, ozdobiony rautami wyborowemi, za Rs. 35, do sprzedania i **Kolczyki** złote, kute, za Rs. 10. — Śliska Nr 8, w Dystrybucji. D2—2—21778—


Fortepian

w dobrym stanie; fabryki Kralla i Zejdlera, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Kanonia Nr 8, 1-sze piętro. D2—3—21787—

Są do sprzedania
MEBLE

pojedyńczo i **Maszyna** do szycia Wilsona i wiele innych rzeczy potrzebnych w gospodarstwie domowym. — Wiadomość: ulica Topiel Nr 12 lit. B. D2—3—21615—

☞ **Potrzeba** na pierwszy numer domu rs. 15,000, albo 6,000.
DOM

do sprzedania, do kupna potrzeba rs. 6,000 od włożonego kapitału można mieć 20%. — Wiadomość: Wspólna Nr 4, mieszkania 5.
D—21823— 2—6

Podpisana, za pośrednictwem Kurjera, ośmiela się wyrazić słowa szczerej wdzięczności i niekłamanego uznania dla

P. Médalis,

jako doskonałej Akuszerki, odznaczającej się tą rzadką sumiennością charakteru i prawie macierzyńską troskliwością, z jaką otacza osoby powierzające się Jej opiece. Dziś przy różnych nadużyciach popełniających przez Akuszerki o jakich niemal codziennie pisma wspominają, wyróżnić należy tę szczególniej szlachetną osobistość; aby publiczność wiedziała gdzie szukać, nietylko umiejętnej pomocy, ale i prawego charakteru, tak niezbędnie potrzebnego w tym wyjątkowym zawodzie. A zatem wskazuję Akuszerkę rozumiejącą swe powołanie, sądzę, że nie tylko sobie czynię w tem pożądaną satysfakcją, ale zarówno przysługę dla osób, zwłaszcza takich, które zmuszone dla różnych okoliczności poza domem rodzinnym powierzać się nie znanym osobistościom w tej najważniejszej chwili dla życia każdej kobiety, którym z serca życzę trafić, jak ja trafiłam.

E. Ch.
D2—3—21677—

Z powodu wyjazdu do sprzedania
MEBLE

i rzeczy kuchenne. — Twarda Nr 18, mieszkania 13; prawa oficyna. D2—3—21595—

F U T R A

dwa do zbycia zupełnie w dobrym stanie, to jest: jedno długie jedwabne na lisy, a zaś drugie aksamitne na popielice, obszyte niebieskiemi lisami. Widzieć to można Hotel Angielski, mieszkania Nr 1, od godziny 8-ej rano do 12 w południe. D2—2—21786—

Sprzedaż.

Jest do odstąpienia na przystępnych warunkach współwłaścicielstwo czwartej części domu w środku miasta położonego. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 31, 1 piętro, od 3 do 4 po południu.
2—3 —21804—D

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE
ORZECHOWE,

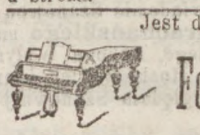
bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro**, **Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w drugiej bramie, w oficynie, na prawo, Nr 7 mieszkania.
D2—3—21806—

Wyprzedaż!

7 Tokarni, 2 Bormaszyny, 3 Pompy parowe do sprzedania. — Wiadomość: Czerniakowska Nr 59. D8—10—19892—

Za przystępną cenę do sprzedania
M E B L E:

pluszem zielonym kryte: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, orzechowe; stół i kołyska jesionowe i trzy łóżka żelazne. — Róg ulicy Żelaznej i Grzybowskiej Nr 25, wiadomość u stróża. D3—5—20831—

Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny,

palisandrowy, o 7 oktawach, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Senatorska Nr 2, wejście przez owocarnię, 1 piętro od frontu. Tamże do sprzedania fortepian 6-oktawowy, kaftan aksamitny i chustka koronkowa bardzo mało używane. 2—3 —21478—D

Fortepian!

Za rs. 65 do sprzedania **u Jubilera**, Piwna 11 nowy. D3—3—21217—

Kantor komisowo-ekspedycyjny, przy ulicy Szkolnej Nr 5, przyjmuje zamówienia na
Węgle kamienne,

krajowe i zagraniczne, w ilości od 5 korcy, oraz na węgle kowalskie angielskie.
K—20713—4—5

Cement

wolno-tężejący, beczka wagi **12** pudów
Rs. **5** kop. 50,
oraz inne cementa, poczynając od rs. 5 k. 80 za beczkę. — **M. W. Willman i S-ka, Twarda Nr 13.** D5—6—20350—

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,
P O L E C A:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu ,funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i luty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 lutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w barytkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy
Massa szwedzka o skór i kopyt końskich
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 51—0 — 21142 —

Do sprzedania:

SERWIS porcelanowy nieużywany, gustowny i KLATKA dla Papugi. — Królewska Nr 1, mieszk. 8. Tamże są różne MEBLE do sprzedania. D2—3—21598—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o siedmiu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, oraz **Lustro** i **Serwantka**. — Nowolipie Nr 8, mieszkania 18, w oficynie na 2-m piętrze. D2—2—21606—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia
Skład węgli,

z Koniem i Wozem. — Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha, ulica Elektoralna.
D2—2—21602—

Prośby

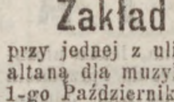
do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.— Ulica Czysta Nr 4. D6—6—20748—

FORTEPIAN

o sześciu oktawach mahoniowy w dobrym stanie jest do sprzedania w Restauracji pod Księżycem przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego Nr 3. D3—3—21364—

Zakład Restauracyjny

przy jednej z ulic pryncypalnych z ogrodem, altaną dla muzyki oraz kręgielnią, jest od 1-go Października do oddania w administrację. Wiadomość w browarze PP. Haberbusch et Schiele, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 39. D3—3—21249—


Krzesła dębowe

rzeźbione, stołowe, są u H. Celler; ulica Bednarska Nr 3 nowy. D9—12—20349—

Ważne dla pp. Stolarzy!

W stolarni parowej H. Lüdeckiego, ulica Dobra Nr 26, róg Bednarskiej, przyjmuje się szabowanie po nizkich cenach; tamże jest do sprzedania **Maneż** ręczny korbowy.
D3—3—21362—


Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka, **wprost bramy, na dole.** D2—3—21839—

MAMKA

z pokarmem dwumiesięcznym, jest u Akuszerki. — Nowy-Świat Nr 52.
D3—3—21522—

M A M K A

młoda izraelitka z obfitym pokarmem, jest u akuszerki Dulskiej. — Ulica Łucka Nr 13a.
D3—3—21247—

Do sprzedania
S U K N I A

biała atłasowa, kilka godzin tylko użyta, na osobę średniego wzrostu, za rs. 25, wraz z atłasowemi Trzewiczkami; tamże wiadomość o Maszynie do szycia Polacka i Szmidta, ręcznej, za rs. 18. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Brackiej. D2—2—21716—

Po cenach tanich!

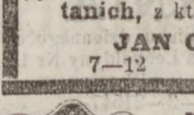
Magazyn
MEBLI
Nowych i używanych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzony w znaczny wybór **mebli** skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich rożnych fasonów. Przyjmuje obstalunki stolarskie i tapicerskie, kupuje i zamienia małoużywane, wynajmujei urządza całe mieszkania, **po cenach tanich,** z któremi się poleca.

JAN OLSZTYŃSKI.
7—12 D—20610 —

Po cenach tanich. **Po cenach tanich.**


Magazyn Mebli
Witkowskiego,
Elektoralna Nr 19,

posiada rozmaite Meble dobrze wykończone, za suchość drzewa poręcza, przyjmuje roboty stolarskie i tapicerskie. Ceny nizkie.
D11—13—19163—

Do odstąpienia w każdym czasie
Skład węgli,

przy ulicy Furmańskiej Nr 6. O warunkach dowiedzieć się można każdodziennie od godz. 4 do 5 południu, u właściciela składu. Ulica Marszałkowska domu Nr 73, na 1 piętrze.
3—3 —21274—D

Nowa Farbiarnia i chemiczna Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, bez prucia, jakoteż dywany, portjery, obicia z meblami, teatralne kostjumy i t. p. D1—2—21876—

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 40; 6 Krzeseł mahoniowych, wyslanych czystym włosiem, za rs. 30 i także Stół, pięknie rzeźbiony, przed kanapę, za rs. 25; do sprzedania.—Ulica Smolna Nr 5, mieszkania Nr 1. D—21898— 1—3

Są do sprzedania

2 Salopy

atłasem kryte, podbite lisami, obejrzeć można od godz. 11 rano, do 6 po południu. — Ulica Złota Nr 16, mieszk. 5. D—21889— 1—2

Panom Aptekarzom z Prowincji.

Jest duży zapas, gotowych Pudełek, ozdobnych i zwyczajnych, po niskiej cenie, w Zakładzie Introligatorsim.—Złota Nr 18, prawa oficyna, 3-cie piętro, mieszkania 26. D—21909— 1—2

Dobra Ziemskie

przy zbiegu dróg żelaznych: Terespolskiej i Nadwiślańskiej, oraz dwóch rzek wpadających w pobliżu m. Kocka, do Wieprza, wartości rs. 150,000, nie mające prócz pożyczki Tow. Kr. Ziem., żadnego długu, z lasem budulcowym, zasiewami, inwentarzami i remanentami, są do sprzedania, lub zamiany na DOM w Warszawie.—Wiadomość u Wlaścicielki, ulica Krucza Nr 13BB, mieszkania Nr 8. D—21858— 1—3

Omnibus

ośmio-osobowy, urzędowej roboty, lekki, zgrabny, fasonu, z czterema zapasnymi kołami, do sprzedania.—Wiadomość w Kantorze Najmu Powozów, ulica Bielańska, Hotel Lipski, Nr 10. D—21881— 1—3

Nowo - otworzona

Pracownia Strojów i Sukień damskich

W. KOWALEWSKIEJ, przy ulicy Freta, wprost Długiej Nr 2, poleca się względom Szanownej Publiczności. Tamże potrzebną jest **Panna,** znająca dokładnie krój Sukień i Okryć damskich. D—21914— 1—3

PALTA

Jesienne i zimowe, farbują się w całości, pospiesznie, w Farbiarni, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 15. D1—3—21875—

2 PALTA

Jesienne damskie, do sprzedania za cenę rs. 14 i za rs. 9. — Hoża Nr 5, mieszkania 6. 1—3 —21463—D

Fortepian

styłowy, o 7-miu oktawach, jest do sprzedania; także Fortepiany i Pianina do wynajęcia po cenach umiarkowanych. — Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyskiej, u **J. Hinz.** D4—6—20676—

W Zakładzie Form paryzkich

(Maison Phénix), ulica Niecała Nr 6, przyjmuje się wszelka krawieczczyzna dla dam i dzieci, po cenach bardzo przystępnych. Suknie odrabiają się według żurnali lub modeli z Paryża, świeżo ciągle otrzymywanych z Paryża. D5—6—20710—

Obiady prywatne

smaczne i zdrowo przyrządzane, mieć można przy ulicy Brackiej pod Nr 13, mieszk. 18. D4—6—20769—

Wielki Wybór

Flaneli w różnych kolorach i deseniach 2¼ łok. szerokich po kop. **75** za łokieć, oraz korcików 2½ łok. szerokich od **rs. 1 kop. 20** za łokieć otrzymać można w

Magazyn Bławatny F. Falęckiego,

w **Resursie Obywatelskiej.** D3—3—21421—

Dyrektrysa dla konfekcyj bielizny.

Młoda dama, która była czynną w jednym z największych magazynów w Hamburgu, tak praktycznie, jako też i z gustem urządzonym, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje posady w jakim wielkim, eleganckim **Magazynie konfekcyj bielizny.** Łaskawe adresy pod lit. **H. J. 1208, do Rudolfa Mosse w Hamburgu.** D—21705— 2—2

Do interesu od kilkunastu lat wyregulowanego potrzebny jest ktoś z funduszem rs. 1,000

jako Wspólnik

czynny, gdzie może znaleść całe utrzymanie i dobry procent bez ryzyko. — Wiadomość w Kiosku, w Ogrodzie Krasińskim. D—21424— 3—3

Dwie Nauczycielki

z muzyką i językami, poszukują miejsca na wsi, lub lekcji w mieście. Bliższa wiadomość p zy ulicy Złotej Nr 4, mieszkania 17, od 3 do 5 po południu. D2—3—21582—

Nauczycielka

z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny, lub miejsca stałego; wykłada: język francuzki z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. — Jerozolimskie Aleje Nr 11, mieszk. 3, od godz. 10 do 12. D—21438 — 2—6

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem kilku tysięcy rs., żądający jest fachowym. Adresy i objaśnienia udziela p. Sobotowski, właściciel domu Nr 66/1235a, przy ulicy Pańskiej. D—21453— 2—3

Francuzka

udziela lekcje.—Bracka Nr 12, mieszk. 13.— Tam jest Pokój dla kawalera, spokojny. D—20790— 3—3

Skład płótna bielizny i haftów

pod firmą

R. Jankowski

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 415

Nowy 15,

dom hr. St. Potockiego.

POLECA:

Płótna w różnych gatunkach.
Bieliznę stołową.
Bieliznę gotową, damską i męzką.
Hafty.
Firanki.
Koronki.
Perkale, dymki, pólbatysty, Muślin.
Krawaty damskie i męzkie.
Wyroby pończosznicze.
Kołnierzyki damskie i męzkie.
Płótna w resztkach od 35 kop. za okieć. D3—3—21296—

POKÓJ

do odnajęcia zaraz albo od 1-go Października r. b., dla kawalerów lubiących spokojność, lub emeryta, ze stołem i usługą lub bez. Róg ulicy Dobrej i Marjensztadtu Nr 39, mieszkania Nr 10. D2—3—21291—

POKÓJ

na 3-m piętrze, od frontu, z meblami i usługą, dla kobiety lub kawalera mitującego spokój.—Ulica Żórawia Nr 10, mieszkania Nr 6. Tamże jest **Salon** obszerny do wynajęcia. D2—3—21254—

Do wynajęcia od 8-go Michała lub wcześniej

LOKALE:

Sklep z 2-ma pokojami,
9 pokoi ze stajnią i wozownią,
7, 5, 4 i 2 pokoje, oraz
kawalerskie mieszkania z wszelkiemi wygodami przy ulicy Wspólnej Nr 13, róg Kruczej. D4 —6—20800—

SKLEPIK,

kompletnie urządzony, z nagłej przyczyny jest do sprzedania. Tamka Nr 30. D3—3—21330—

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu na wieś

Sklep Wiktuałowy

nowo urządzony, bardzo dobrze, bez towaru, może być otwarty w każdym czasie. Mieszkanie bardzo dobre z wszelkiemi wygodami, kontrakt trzyletni. Ulica Bracka Nr 4, dom nowobudujący. Bliższa wiadomość w tymże sklepie. 3—3 21377—D

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki, przy ulicy Freta pod Nr 20, wprost ulicy Świętojerskiej. D1—1—21922—

Akuszerka A. Horn,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości w oddzielnych pokojach, z pościelą, życiem, usługą i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. — Ulica Marjańska Nr 5. D1—3—21921—

POKÓJ

duży, jasny, z kuchnią, wodociągiem i zlewem na 1 piętrze, z osobnem wejściem jest do wynajęcia od św. Michała w domu księcia Lubomirskiego—Mokotowska **Nr 6.** Wiadomość na 1 piętrze, od 9 do 12 rano. 3—3 —21508—D

Jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

świeżo kompletnie wyrestaurowany, złożony z 6 pokoi, pasażu, przedpokoju i kuchni obszernej, na 1 piętrze od frontu. Z wodociągiem, zlewem i gazem; cena umiarkowana.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Chmielna Nr 54, wprost komory składowej. 3—3 —21469—D

Ktoby miał do wynajęcia od 1 października r. b.

2 lub 3 pokoje frontowe

na 3 lub 4 miesiące, przyzwoicie umeblowane, z usługą i opałem, zechce podać adres z warunkami na plac św. Aleksandra, dom p. Junga Nr 8, mieszkania Nr 2. 3—3 —21442—D

MIESZKANIE

do odnajęcia od 8 Października, widne, suche i ciepłe, dwa pokoje i kuchnia na drugim piętrze. Wiadomość ulica Senatorska na wprost bramy Roezlera w sklepie mydlarskim Scholtze. D6—6—20679—

Różne Lokale

i pomieszczenia na warsztaty rzemieślnicze od 1-go Października r. b. w nowo ukończonej murowanej oficynie są do wynajęcia kwartalnie od 15 do 45 rs. Wiadomość ulica Wronia Nr 4a, mieszkania 5, u dzierżawcy domu do 9 z rana i od 4 po południu. D5—6—20747—

Do najęcia od dnia 1 Października 1880 r.

LOKAL,

dogodny, składający się z dwóch **Sklepów** i mieszkania, elegancko urządzony na Aptekę, Kawiarnię, Restaurację lub inny proceder przy ulicy Wspólnej pod Nr 20, drugi dom od rogu ulicy Kruczej. Na żądanie może być podzielone. Wiadomość u Rządcy na miejscu. D3—6—21306—

Z Meblami 2 Pokoje

i Przedpokój do wynajęcia zaraz na 2 miesiące na Nowym-Świecie Nr 1, mieszkania Nr 10, 1-sze piętro od frontu, stróż wskaże. D2—2—21328—

Mieszkanie

salon, cztery pokoje, salon, kuchnia, pokoik dla sług, bardzo ozdobne, z gazem, wodociągiem, waterklozetem i śpiżarką, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim. — Nowy-Świat Nr 7, szwajcar wskaże. D1—3—21924—

Z powodu wyjazdu

MIESZKANIE

do wynajęcia, na 1-m piętrze: dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za cenę bardzo przystępną. — Chmielna Nr 4. D1—3—21895—

Od 1-go Października poszukuje się

POKOJU

przy familji.—Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. D1—2—21853—

SKLEP

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, **drugi dom od Saskiego ogrodu,** do wynajęcia zaraz lub od św. Michała. — Wiadomość na miejscu. D6—6—20781—

SKLEP

jest do odstąpienia każdego czasu, dla rzeźnika, z całem urządzeniem sklepowem i warsztatowem, z kontraktem cztero-letnim.—Ulica Wspólna Nr 20. D3—3—21561—

POKÓJ

duży, frontowy, z balkonem, na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, do odnajęcia z meblami lub bez, zaraz lub od św. Michała. — Ulica Biała Nr 3, wiadomość na 1-m piętrze. D1—2—21905—

Jest do wynajęcia od 1-go Października

POKÓJ

umeblowany, za rs. 13 miesięcznie. —Bracka Nr 6, mieszkania 24. Obejrzeć można od godziny 4-tej do 8-mej po południu. D1—2—21854—

Niecała Nr 12.

Do odstąpienia od 1-go Października **Salon** obszerny z przedpokojem i oddzielnem wejściem, **na parterze.** Wiadomość u stróża. D1—3—21883—

Do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Chmielnej Nr 35, trzeci dom ulicy Marszałkowskiej

LOKALE:

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia; 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, w lokalach zlew i wodociąg. Tamże są do wynajęcia zaraz dwa Pokoje kawalerskie meblowane.—Wiadomość w miejscu. D1—3—21874—

Dla kawalera od 1-go Października jest do wynajęcia

POKÓJ

na 1-m piętrze, z osobnem wejściem od frontu, z całodziennem utrzymaniem lub tylko z usługą, przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 4 litera a. Zgłaszać się można na miejscu codziennie od godz. 11-tej do 4-tej po południu. D1—2—21852—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem wspólnem, duży, dla kawalerów, w którem pomieść się może wygodnie cztery osoby; z usługą lub bez tejże, przy ulicy Żelaznej Nr 5, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze od frontu. D1—3—21857—

Sklep narożny

z dwoma oknami wystawowemi, jest do odstąpienia zaraz. — Wiadomość: róg Kruczej i Żórawiej Nr 12, w sklepie. D1—3—21900—

Sklep

z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Października, przy placu św. Aleksandra. — Wiadomość w Handlu B-ci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, od godziny 8-mej do 11-tej rano. D1—3—21885—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SKLEP,

dobrze procentujący, przy rogu ulic: Źródłowej i Obożnej Nr 1. D1—3—21915—

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją jest do sprzedania przy ulicy Podwal Nr 32. D1—3—21870—

Odpowiednia Nagroda.

Dnia 10 b. m., zgubiono **Książkę** z napisem „J. Savary", zawierającą pobrane drożdże, jako sługa, odpowiadam za tą zgubę i upraszam poczciwego znalazcę o najrychlejszy zwrot. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 81, mieszkania 1. — **Antoni Mazur.** D—21886— 1—3

W Ogrodzie Saskim w pierwszej alei od ulicy Królewskiej, dnia 16 b. m., zostawiono na ławce

Dwie Parasolki

czarne, jedwabne, małe, uprasza się znalazcę o łaskawe oddanie na ulicę Erywańską, pod Nr 7, pierwsze piętro. D—21901— 1—1

W dniu 5 (17) b. m., zgubiono notyskę, w której oprócz kilkunastu biletów wizytowych znajdował się

PASZPORT

roczny, wydany z Bychowskiego Powiatowego Zarządu Policyjnego, na imię obywatela guberni Mohylewskiej, Gustawa Wykowskiego. Znalazca raczy odnieść za odpowiednią nagrodą, na ulicę Aleksandrja pod Nr 10, mieszkania 7. D—21912— 1—2

Pugilares czarny,

zapinany klamerką, zawierający w sobie banknotami rs. 54, oraz rewersy, listy i notaty, z których nikt korzystać nie może, zaginął. Łaskawy znalazca, raczy pieniądze zatrzymać, a rewersy, listy i notaty zwrócić do Szwajcara domu, przy ulicy Nowowiejskiej Nr 17, w prost Żórawiej. D—21927— 1—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. **15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się. — Ulica **Bednarska** Nr **18**, trzeci dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. D3—3—21502—

U Akuszerki M. S.

są pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. Bracka Nr 6. 9—50 —20486—D

Dwa Pokoje

sypialny i bawialny umeblowany do wynajęcia dla kawalera lub damy. Z opałem 30 rs. miesięcznie. 1 piętro od frontu. Widok Nr 14. Mogą być **osobno**. 3—3 —21385—D

W każdym czasie do wynajęcia w bliskości Saskiego Ogrodu

POKÓJ

o dwóch oknach i duży salon z balkonem, tenże umeblowany, za cenę umiarkowaną. Wejście wspólne. Zielna Nr 17 róg Świętokrzyskiej. Wiadomość u stróża. D3—3—21347—

Od 8-go Października r. b. jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni ze zlewem, z 2-ma wchodami od frontu na 2-em piętrze. Wiadomość na miejscu u stróża.— Pańska Nr 22, trzeci dom od rogu Marjańskiej. D3—3—21295—

Dla lubiących spokojność

za 225 rub. sr.

do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia na Kanonji Nr 20 na 1-em piętrze. Wiadomość na Elektoralnej Nr 19 w Magazynie Obówia. D3—3—21239—

Pokój

osobny na 2-m piętrze od frontu w środku miasta, do najęcia od 8 Października z usługą i życiem lub bez dla osoby lubiącej spokojność. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 18a. z bramy 3 piętro, mieszk. Nr 8, tamże **stół palisandrowy** piękny, lustro, szafa rozbierana i paltoty damskie do sprzedania. D3—3—21164—

POKÓJ

obszerny, o 2 oknach, na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu; może być z opałem, usługą i samowarem przy ulicy Świętokrzyskiej, drugi dom od Nowego-Światu, Nr 3, wiadomość pod N-rem 8. 2—3 —21636—D

Mieszkania od 1 października.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1 piętrze, z balkonem, dwa wejścia za rs. 300; 5 pokoi, przedpokój, kuchnia na 1 piętrze z balkonem, dwa wejścia za rs. 325; 1 pokój z kuchnią na dole, dwa pokoje z kuchnią na 2 piętrze i na dole, za przystępną cenę do wynajęcia; wiadomość na miejscu u gospodarza, ulica Dzielna Nr 26, 1 piętro. 2—3 —21673—D

Dla jednej lub dwóch Nauczycielek jest do wynajęcia

Duży Pokój,

o dwóch oknach, z meblami, za rs. 10 miesięcznie.—Nowy-Świat Nr 26, mieszkania 7, w oficynie na 1-m piętrze. D—21607—2—2

Do najęcia

od 1 Października, w budynku po-Reformackim, przy ulicy Senatorskiej na 1-m piętrze: 3 Pokoiki, przedpokój i kuchnia, za rs. 250; 3 Popoiki i kuchnia, za rs. 250; 3 Pokoiki z dwoma wchodami, schowankiem i kuchnia, za rs. 280; 3 Pokoiki mniejsze i jeden większy, przedpokój i kuchnia, za rs. 330; 5 Pokoików, z których 3 większe i 2 małe, przedpokój i kuchnia, za rs. 400; do każdego Lokalu dodaje się piwnica. D—21613—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Października

9 POKOI

z kuchnią, komórką, piwnicą i górą, na 1-em piętrze, od frontu, z balkonem, przy ulicy Długiej pod Nr 19. W razie żądania, może być podzielone na mniejsze lokale. D3—3—21573—

Jeden Pokój,

ze wspólnym przedpokojem, suchy, widny i ciepły do odnajęcia zaraz lub od 1 Października, za niską cenę. Aleja Jerozolimska Nr 37, stróż wskaże. Tamże do sprzedania łóżka, pościel, dywany i inne przedmioty. D2—3—21789—

POKÓJ

do najęcia, przy rodzinie, dla kobiety. —Hoża Nr 12, litera A, mieszkania Nr 15. D2—2—21559—

Pięć Pokoi,

pasaż i kuchnia, z ogrodem, na parterze, przy ulicy Leszno Nr 21, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 600 rocznie.—Wiadomość u p. Jasinskiego, adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej Nr 32. D2—3—21585—

Przy ulicy Nowogrodzkiej, pod Nr 27, w starym domu, drugim od rogu ulicy Marszałkowskiej są do wynajęcia od 8-go Października r. b. trzy

LOKALE

1) salon duży, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze; 2) trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-em piętrze, od frontu; 3) Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie na 3-em piętrze; ceny przystępne. Wrazie życzenia lokale te mogą być wynajęte z wszelkiemi meblami. D2—3—21757—

Od kwartału do odnajęcia

POKÓJ

dla kawalera lub panny, przy ulicy Mokotowskiej Nr 5, na 1-em piętrze, przy familji, z wspólnem wejściem, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w cukierni p. Paraviciniego, Plac S-go Aleksandra Nr 1, D2—3—21800—

Mieszkanie

przy ulicy Wspólnej Nr 30, na dole, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica, komórka, śpiżarka i pralnia, za 280 rs. rocznie. D2—3—21830—

W domu pod Nr 28/471b, obok Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, są w każdym czasie do najęcia świeżo wyrestaurowane

LOKALE,

z wszelkiemi wygodami, od dwóch do czterech pokoi z kuchniami i jeden lokal złożony z 10-ciu pokoi. D—21793—2—3

Są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Pojedyńcze Pokoje

po rs. 15 kwartalnie i **jeden pokój z kuchnią** za rs 21 kwartalnie. — Wiadomość u stróża, przy ulicy Pawiej Nr 44 nowy. D2—3—21824—

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia Mieszkanie,

z kontraktem do św. Jana 1881 r., za cenę 165 rubli. Dwa Pokoje suche i ciepłe, dwa zachowania, kuchnia, przedpokój i piwnica.— Bracka Nr 7, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4, stróż wskaże. D2—2—21767—

Na ulicy Królewskiej Nr 37.

vis à vis gmachu giełdy, jest do wynajęcia od 1 października r. b. **3 pokoje** i kuchnia ze zlewem, piwnicą i górą za rs. 300 rocznie, jakotez **Plac** na ulicy Próżnej, zawierający 2,000 łok. kw. — Wiadomość u stróża, Królewska Nr 37. 2—3 21722—D

Do wynajęcia

Pokój

przy familji, z meblami i całodziennem życiem, lub bez, zaraz lub od kwartału.—Hotel Saski Nr 120 mieszkania. D3—3—21688—

Jest do odstąpienia za rs. 225, od 1-go Października 1880 r. do 1-go Stycznia 1881 r.

Mieszkanie,

na 3-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem, zlewem i waterklozetem. — Róg Chmielnej i Zgoda Nr 2, stróż wskaże. D3—5—21727—

TANIO!

Różne Lokale

do wynajęcia, składające się z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni oraz pokoju i kuchni w nowo-wybudowanym domu, położonym tuż za rogatką Mokotowską tudzież stajnie i wozownie. Tamże jest do sprzedania 50,000 łokci placu całkowicie lub cząstkowo. Bliższa wiadomość na miejscu. D3—3—21704—

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986—25—0

Dla Dorożkarza!

Do wynajęcia od 1-go Października 2 Stajnie i 2 Wozownie, razem lub pojedyńczo, z mieszkaniem. — Plac Witkowski Nr 12. D—20073—5—6

5 obszernych Pokojów

z przedpokojem, kuchnią, wszelkiemi wygodami, z dwoma wchodami, na drugiem piętrze od frontu, z pięknym widokiem na ogród, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 8-go Michała, za nader przystępną cenę. Wiadomość bliższa przy ulicy Widok Nr 6, mieszkania Nr 5. D2—5—21659—

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia

Lokale

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, za rs. 200; 2 pokoje, kuchnia, przedpokój za rs. 150, we wszystkich lokalach zlewy. Wiadomość przy ulicy Nowo-Wilezej pod Nr 17, od 2-ej godziny do 6-ej. D2—6—21663—

Są do najęcia od 1-go Października

różne Lokale,

ze zlewami i wodociągami, przy ulicy Twardej, pod Nr 14. D2—3—21670—

Jest do najęcia

POKÓJ

od 1-go Października; tamże i **Figus** do sprzedania. — Warecka Nr 7, mieszk. Nr 8. D2—2—21718—

Nowogrodzka nr 18.

Do wynajęcia na 1 piętrze.
4 pokoje i kuchnia, z tych dwa pokoje bardzo duże przydatne **na pracownię lub dla nauczyciela lekcji tańca**, rocznie rs. 360.
2 pokoje i kuchnia na parterze rocznie rs. 250.
1 pokój i kuchnia na 1 piętrze, rocznie rs. 180.
Warsztat, jedna sala o sześciu oknach, budynek parterowy.
Stajnia i wozownia na konie, krowy lub na składy.
Lokale są widne, ciepłe, wysokie i suche. 2—6 —21637—D

Siedem Pokoi

za **700** rubli rocznie, z dwoma balkonami, garderobą, pasażem, przedpokojem, kuchnią śpiżarnią i piwnicą, elegencko urządzone ze zlewem, wodociągiem i gazem na 3-em piętrze. Na żądanie może być urządzona łazienka. Bracka 3. D2—3—21652—

Pokój z opałem,

z osobnem wejściem, do najęcia od 1-go Października r. b. — Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej, wiadomość tamże w Dystrybucji. D3—3—21331—

Dwa Lokale:

1-o i 2-u pokojowe, odświeżone, w każdym czasie do wynajęcia. — Twarda Nr 36. D4—12—21033—

POKÓJ

lub **Salon** do najęcia w każdym czasie na 1-m piętrze od frontu.—Ulica Hoża Nr 5, mieszkanie Nr 6. D3—3—21464—

Przy ulicy Złotej Nr 2B i ulicy Chmielnej Nr 26, zaraz przy ulicy Marszałkowskiej, są małe i większe

LOKALE

każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u Rządcy. D3—6—20634—

Jest do wynajęcia, każdego czasu, w domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 68

DWIE SUTERYNY,

każda z 3-ch suchych i obszernych stancji składająca się, zdatne na warsztaty rzemieślnicze, oraz kawalerskie mieszkanie składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i alkowy. Wiadomość na miejscu w składzie mąki. D3 —3—21702—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Ulica Sienna Nr 6. D3—3—21215—

Jerozolimska Nr 4 róg Solca.

3 pokoje i kuchnia na 2 piętrze rocznie rs 200.
2 pokoje i kuchnia na 2 p. rocz. rs. 180.
2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze rocznie rs. 150. — Wiadomość na miejscu. 2—6 —21638—D

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

Sklepik Wiktusłów,

a także wszystkie domowe ruchomości, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Zielna Nr 8 D1—1—21489—

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę

SKLEP.

Ulica Grzybowska Nr 47. D2—2—21674—

SZYNK

czyli Bawarja, do sprzedania, na Szmulowiźnie, ktoby takowy życzył sobie nabyć, wiadomość może powziąć w dystylarni panów Patschke i Majsner, ulica Targowa Nr 158, Praga. D2—3—21640—

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia każdej chwili

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 4. D2—3—21698—

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

z powodu zmiany interesów, przy ulicy Koziej Nr 42, z przejściem na Krakowskie-Przedmieście. D2—3—21701—

Od 1 Października do wynajęcia

Warsztaty

dla **Ślusarza, Lakiernika, Kołodzieja, Stelmacha** lub **Mechanika**, oraz **Stajnie i Wozownie** murowane i **kilka kali** mniejszych. — Ulica **Sienna**, pierwszy dom od Żelaznej Nr 6a, dom Doktora, wiadomość u stróża, lub u Właściciela, Nalewki Nr 11, drugie piętro. D—21654—2—3

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP,

przy ulicy Wspólnej Nr 5. D2—3—21802—

Do wynajęcia zaraz lub od św. Michała eleganckie dwa

SKLEPY

z 2 pokojami, na piekarnię, kawiarnię, bawarję, sklep wiktuałów lub inny proceder.—Śliska Nr 34. D2—3—21812—

Sklep Rzeźnicki

jest do odstąpienia z warsztatem i z całem i z osobnem urządzeniem jatkowem, w każdym czasie, za przystępną cenę.—Wiadomość na Wązkim Dunaju, u p. Wid....., w Fabryce Czarni Nr 6. D—21644—3—3

Kwity Lombardowe

kupuje. — Śliska Nr 8 w Dystrybucji. D4—5—21133—

Rs. 3 Nagrody.

W Niedzielę dnia 12 Września, na Pradze pod Nrem 151, zginęła Suka, półroczna, mająca żlica, z rasy ponterów, czarna, z odmianą białą na piersi. Kto ją odprowadzi, otrzyma powyższą nagrodę. D—21676—3—3

Dnia 16 b. m. przybłąkał się

pies Wyżeł,

młody, maści ciemno kasztanowatej, uszy długie, za udowodnieniem, przy zwróceniu kosztów ogłoszenia i utrzymania, można go odebrać przy ulicy Prostej Nr 16, mieszkanie Nr 1, do godziny 9-tej rano. D2—3—21762—

PINCZEREK,

biało-żółtawy, zginął dnia 8 września, wieczorem, na Krakowskiem-Przedmieściu przed kościołem św. Anny. Piesek cały ostrzyżony, tylko łepek nie. Wabi się **Zolek**. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do fabryki kafli, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 55, za nagrodą jaką sam zarząda, nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 2—3 —21811—D

Piękny Mopsik,

młody, czystej angielskiej rassy, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13, u p. Wilczyńskiej. D—2—3—21649—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою